Cena zł. 15.-

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.

Rok 4 | 31 STYCZNIA 1949 R. | Nr 1 (28)

10. IV. 1870
21. I. 1924



WŁODZIMIERZ ILJICZ LENIN
Przywódca Międzynarodowego Ruchu Robotniczego.
Twórca Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików).
Wódz Zwycięskiej Rewolucji Radzieckiej.

ZMIANA NA STANOWISKU WICEPREMIERA I MINISTRA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Dnia 20 bm. Prezydent Rzeczypospolitej powołał na stanowisko Wiceprezesa Rady Ministrów ob. Aleksandra Zawadzkiego, Sekretarza KC PZPR, działacza robotniczego, oraz na stanowisko Ministra Administracji Publicznej ob. Władysława Wolskiego, działacza robotniczego, członka KC PZPR, dotychczasowego Podsekretarza Stanu przy Min. Adm. Publ.

MELDUJEMY:



w „Czynie Przedkongresowym"

wzięło udział

47.196 członków

naszego Związku,

ofiarując pracę, równą

990.195 godzin pracy

wartości

82.186.000 zł.



LENIN

Dnia 21 stycznia 1924 r. zmarł Włodzimierz Iljicz Lenin, genialny wódz klasy robotniczej, — wódz rewolucji proletariackiej, wielki teoretyk, wielki polityk, „Nowy wódz nowych mas prostych i zwykłych — mas z najgłębszych „nizin" ludzkości".

Tak, jak za Jego życia — tak i w 25 rocznicę Jego śmierci—tam, gdzie toczy się walka o wyzwolenie społeczne i narodowe, gdzie toczy się walka o sprawiedliwość społeczną, tam jest prowadzona pod Jego sztandarem myśl narysowanych przez Niego planów, prowadzona pod kierownictwem awangardowych organizacji klasy robotniczej, partii marksistowskich, uzbrojonych w Jego naukę, których zasady organizacyjne i podstawy ideologiczne On opracował.

W 25 rocznicę Jego śmierci widzimy coraz dalsze spełnianie się Jego genialnych przewidywań. Świat kapitalistyczny, wstrząsany wewnętrznymi sprzecznościami, chyli się ku zagładzie, „nosząc w swoim łonie zarodek śmierci".

Ruchy narodowo-wyzwoleńcze nabrały szerokiego rozmachu na wschodzie. Potężne akcje strajkowe w krajach zachodnio-europejskich i w Ameryce wskazują na wrzenie klasy robotniczej, która z drżeniem nienawiści czeka na „dzień zapłaty". Oczy wszystkich uciskanych zwrócone są na kraj socjalizmu, kraj LENINA—Związek Socjalistycznych Republik Rad. Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych i narody kolonialne czerpią ze skarbnicy doświadczeń „Pierwszej wśród równych", w partii Lenina-Stalina wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików. Klasa robotnicza całego świata widzi w drodze W. K. P. (b) kontynuację i rozwijanie pod wodzą Wielkiego Stalina praktyki i teorii Lenina.

Na obecnym etapie masy pracujące czują, jak walka wiąże się ponad granicami państw, jak zwycięstwo sił pokoju i postępu, sił socjalizmu w jednym kraju wzmacnia siły i możliwości zwycięstwa walczących w innym. Na tym etapie szczególnie niebezpiecznym staje się nacjonalizm, który jest przeciwstawny zdrowo, klasowo pojętemu patriotyzmowi. Lenin wielokrotnie dawał przykłady prawdziwego patriotyzmu — bo czymże, jak nie najszczerszą miłością do swojej Ojczyzny była przepojona Jego wypowiedź o dumie narodowej Wielkorusów, gdzie pisał: „Czy obce jest nam, wielkorosyjskim świadomym proletariuszom uczucie dumy narodowej? Oczywiście, nie! Kochamy swój język i swą Ojczyznę, pracujemy najwięcej nad tym, by Jej masy pracujące, (czyli 9/10 Jej ludności), podnieść do poziomu świadomych demokratów i socjalistów. Nas najbardziej boli, gdy widzimy i czujemy, jakim gwałtom, uciskowi i szykanom poddają naszą piękną Ojczyznę carscy kaci, szlachta i kapitaliści. Jesteśmy dumni, że gwałty te wywołały odpór w naszym środowisku Wielkorusów, że wielkorosyjska klasa robotnicza stworzyła w roku 1905 potężną rewolucyjną partię mas, że wielkorosyjski chłop zaczął w tym czasie stawać się demokratą, zaczął obalać klechę i obszarnika" i dalej „jesteśmy pełni uczucia dumy narodowej i dlatego właśnie szczególnie nienawidzimy swej niewolniczej przeszłości, (kiedy to szlachta obszarnicza prowadziła na wojnę chłopów, by dusić wolność Węgier, Polski, Persji, Chin)". „nie może być wolny naród, który uciska obce narody", tak mawiali wielcy przedstawiciele konsekwentnej demokracji XIX stulecia, Marks i Engels, którzy stali się nauczycielami rewolucyjnego proletariatu. I my, robotnicy wielkorosyjscy, pełni poczucia dumy narodowej, chcemy bezwzględnie wolnej i niezależnej, samodzielnej, demokratycznie republikańskiej, dumnej Wielkorosji, opierającej swe stosunki z sąsiadami na ludzkich zasadach równości, nie zaś na poniżającej wielki naród poddańczej zasadzie przywilejów".

Czyż nie wspaniały przykład zgodności teorii z praktyką, zgodności ze stwierdzeniem „nie może być wolny naród, który uciska obce narody", dał Lenin, redagując „Orędzie do narodu polskiego", uchwalone 14 marca 1917 r. przez piotrogrodzką radę delegatów Robotniczych i Żołnierzy, w którym czytamy: „Carat, który w ciągu 100 lat dławił zarówno naród polski, jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, piotrogrodzka rada delegatów robotniczych i żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodu i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowym i narodowym". „Przesyłamy narodowi polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju".

I my, Polacy, możemy być dumni, że naród nasz zrodził takich ludzi, jak Kasprzak, Okrzeja, Róża Luxemburg, Feliks Dzierżyński, Nowotko, Barlicki, Finder, Fornalska i wielu, wielu innych, ale tym bardziej powinniśmy nienawidzić tej przeszłości, która zrodziła Piłsudskich, Mościckich, Zarembów, Rydzów Śmigłych, Pużaków, Kostków Biernackich i wielu innych faszystów, prowokatorów, sługusów kapitalizmu i zdrajców klasy robotniczej. Powinniśmy być dumni z naszego Narodu, bo jak czerwona nić przez ostatnie jego dzieje, przewija się walka krwawa i bezwzględnie prowadzona o obalenie ustroju kapitalistycznego, bo w mrokach konspiracji, w okresie największego terroru, rosła i hartowała się marksistowsko-leninowska myśl polityczna. Powinniśmy być dumni z walki żołnierza polskiego, który walcząc obok żołnierza radzieckiego, niósł na swoich bagnetach nie tylko wyzwolenie od obcego, ale i rodzimego faszyzmu. Powinniśmy być dumni, że tak wspaniale rozwija się u nas współzawodnictwo pracy, odbudowuje Warszawa i cały kraj, że coraz więcej dróg i mostów, fabryk i maszyn, żywności i materiałów, szkół i świetlic, ale winniśmy pamiętać, że nasz niepodległy byt i nasze sukcesy, to efekt dzieła, zapoczątkowanego przez Lenina, a kontynuowanego przez Stalina, pod których kierownictwem zwyciężyła rewolucja październikowa, zbudowano w ZSRR socjalizm, a w wyniku ostatniej wojny rozgromiono faszyzm. Winniśmy pamiętać, że nasze sukcesy mogliśmy osiągnąć tylko w oparciu o Związek Radziecki, w ostrej walce klasowej, kierując się zasadami marksizmu-leninizmu. Winniśmy pamiętać, że nasz dalszy rozwój w kierunku socjalizmu, odbywający się pod kierownictwem wspaniałej partii klasy robotniczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jest uwarunkowany podstawowymi prawdami, prawdami, wynikającymi z nauki Lenina. Dzisiaj w 25 rocznicę Jego śmierci złożymy najlepiej hołd Jego pamięci, zwiększając tempo budownictwa zrębów socjalizmu w naszym kraju coraz sprawniej, stosując podstawową broń, którą dał nam Lenin, teorię marksistowsko-leninowską, a tym samym przyśpieszając dzień zwycięstwa sprawiedliwości społecznej na całym świecie.

Henryk Urbanowicz

Marian Rybicki

Zadania Aparatu Państwowego
na tle uchwał Kongresu Zjednoczeniowego

ZAGADNIENIA władzy ludowej i aparatu państwa ludowego zajmują jedno z czołowych miejsc w dorobku ideologicznym Kongresu Zjednoczeniowego.

Referat Ob. Prezydenta R. P. Bieruta i wytyczne deklaracji ideowej, uchwalone przez Kongres, dają cały szereg jasnych sformułowań i wytycznych w tej dziedzinie. Pozwalają one stawiać nowe zadania w pracy na odcinku naszej administracji rządowej i samorządowej.

Dla pełnego zrozumienia tych nowych zadań, stojących dziś przed aparatem państwowym, szczególne znaczenie ma ta część referatu Ob. Prezydenta Bieruta, w której omawia On istotę i charakter państwa demokracji ludowej i stwierdza, że demokracja ludowa „jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej".

Proces ten może się dokonywać jedynie w toku nieprzejednanej walki klasowej przeciwko elementom kapitalistycznym, tkwiącym jeszcze zarówno w naszej podstawie ekonomicznej, jak w nadbudowie ideologicznej.

Jaką rolę w tej walce ma odgrywać system naszej władzy ludowej, t. j. nasz aparat państwowy, administracja i samorząd?

— Odpowiedź na to pytanie nie może budzić wątpliwości na gruncie nauki marksizmu-leninizmu.

SYSTEM władzy ludowej może i powinien w naszej sytuacji historycznej „realizować skutecznie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu, które sprowadzają się do likwidowania elementów kapitalistycznych i do zorganizowania gospodarki socjalistycznej".

Decydującym czynnikiem, pozwalającym na realizację przez nasz ustrój podstawowych funkcji dyktatury proletariatu, jest fakt posiadania przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele — władzy politycznej.

Zakładanie podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce odbywać się będzie pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, najpotężniejszej dziś siły kierowniczej w naszym kraju.

Ogromne wzmocnienie i pomnożenie roli Partii po Kongresie Zjednoczeniowym znaleźć musi odbicie na każdym odcinku naszego życia, a w szczególności na odcinku władzy ludowej w dziedzinie administracji i samorządu.

Nakłada to nowe, poważne obowiązki na nasz aparat państwowy, a szczególnie na te jego ogniwa, którym powierzone zostało kierownictwo na rozstrzygających dla naszego marszu do socjalizmu posterunkach władzy ludowej, a więc w radach narodowych, organach administracji rządowej i samorządowej.

Musimy czuwać, aby nie tylko w deklaracjach i w teorii, ale również w praktycznej działalności najniższych komórek administracyjnych nastąpiło całkowite zerwanie z burżuazyjnym mitem o ponadklasowości państwa i jego organów władzy, t. zn. aby wójt, starosta, czy przewodniczący rady narodowej uważał się za przedstawiciela i mandatariusza, nie jakiegoś klasowo nieokreślonego miejscowego społeczeństwa, pojmowanego jako całość łącznie z wyzyskiwaczami, bogaczami i spekulantami, lecz aby rozumiał, że jest przedstawicielem wyłącznie mas pracujących z klasą robotniczą na czele, że realizować musi ich interesy, że ma być sprawnym narzędziem po stronie robotnika, biednego i średniego chłopa w jego walce z elementami kapitalistycznymi.

* * *

Z TEGO stwierdzenia, że cały aparat władzy państwa ludowego jest narzędziem w toczącej się walce klasowej o stworzenie podstaw socjalizmu, wynika nieuchronna konieczność ostatecznego zerwania z traktowaniem organów samorządu terytorialnego, jako czynnika wyodrębnionego, różniącego się czymś w sposób zasadniczy, a nawet posiadającego swoje własne, odrębne interesy od t. zw. aparatu administracji rządowej.

W państwie demokracji ludowej, idącym do socjalizmu, nie ma miejsca na przeciwstawność interesów administracji i samorządu. Już samo tradycyjne rozróżnienie administracji i samorządu jest w dużym stopniu nieaktualne, jest reminiscencją dawnych stosunków w ustroju kapitalistycznym.

My dziś idziemy wielkimi krokami do uspołecznienia i zdemokratyzowania całej naszej administracji lokalnej. Nasze rady narodowe stają się rzeczywistymi organami władzy ludowej i kontroli całej działalności publicznej zarówno rządowej, jak i samorządowej w terenie.

Nie ma więc miejsca na jakąś odrębność interesów samorządu od interesów państwa, na obronę samorządu przed pseudozamachami państwa ludowego, jak nie tak dawno jeszcze usiłowali to czynić skostniali w dawnych pojęciach samorządowcy odnośnie np. elektrowni miejskich, czy lasów komunalnych.

Dla nas rozstrzygającym argumentem w tych sprawach jest jedynie celowość gospodarcza pozostawienia danego obiektu w rękach państwa, czy samorządu — zależnie od tego, w czyich rękach lepiej spełniać on będzie swoje zadania w służbie mas pracujących. Dziś interesy państwa i interesy samorządu terytorialnego są wspólne. Administracja rządowa i samorząd — są to ramiona tej samej władzy ludowej, stojącej w służbie mas pracujących z klasą robotniczą na czele.

* * *

WZMOCNIENIE siły naszego państwa ludowego, jakie daje nam zjednoczenie ruchu robotniczego, nakłada obowiązek zejścia w naszej pracy głębiej, niż to miało miejsce dotychczas, do najniższych, dołowych, a więc podstawowych ogniw naszego aparatu administracyjnego, a mianowicie do gminy i gromady wiejskiej.

Ob. Prezydent Bierut, mówiąc w podsumowaniu dyskusji ideologicznej o konieczności zwiększenia aktywnego udziału mas w funkcjach rządzenia państwem, wskazywał, że „im głębsza i szersza w swoim zasięgu masowym jest demokracja ludowa — tym bliższa jest socjalizmowi".

Nie ulega wątpliwości, że praca aparatu państwowego stanie się wówczas efektywniejsza, wydajniejsza, jeżeli wiązać się on będzie coraz bardziej bezpośrednio z problemami terenu, t. j. gminy wiejskiej i jakże dziś jeszcze zaniedbanego miasta, szczególnie mniejszego.

W SWOIM referacie o zadaniach organizacyjnych Partii ob. R. Zambrowski, sekretarz KC PZPR, mówiąc o konieczności podniesienia roli rad narodowych, jako organów władzy państwowej w terenie i jako organów społecznego nadzoru, łączących milionowe masy pracujących z aparatem państwowym, wskazywał na doniosłość roli, jaką ma do spełnienia Gminna Rada Narodowa i Zarząd Gminny.

Rady Gminne rozporządzają w 1949 r. 15-miliardowym własnym budżetem. Należy czuwać, aby te sumy były

(Dokończenie na str. 4)

Zadania Aparatu Państwowego

(dokończenie ze strony 3)

właściwie użytkowane, aby na terenie gminy słuszna polityka rządu nie była wypaczana przez elementy kułackie i kapitalistyczne, aby aparat gminny był sprawnym narzędziem w rękach biednych i średniorolnych chłopów w walce klasowej z bogaczem wiejskim, w walce o przebudowę struktury wsi polskiej.

Głębsze zainteresowanie się problemami gminy jest konieczne również z tych względów, że na przykładzie działalności Gminnej Rady Narodowej i Zarządu Gminnego olbrzymia, podstawowa masa chłopska kształtuje swoje pojęcie o naszym aparacie państwowym. Jeżeli chcemy podnieść autorytet i powagę państwa ludowego w oczach mas pracującego chłopstwa — to uczynić to możemy przede wszystkim przez właściwą politykę klasową i usprawnienie pracy tego aparatu na jego najniższym szczeblu, t. j. tam, gdzie chłop styka się najczęściej z władzą ludową.

Zainteresowanie radami narodowymi musi się dziś koncentrować nie tylko na zagadnieniu właściwego ich składu klasowego i politycznego, ale przede wszystkim na ich działalności i jej wynikach. Chodzi o to, aby szerokie uprawnienia rad narodowych były w praktyce należycie wykorzystywane, aby praca rad w wyższym, niż dotychczas stopniu skupiała się wokół zagadnień poprawy warunków bytu klasy robotniczej. Ostatnia 2-miliardowa akcja Rady Państwa zmobilizowała samorządy do ożywienia prac remontowych w dzielnicach robotniczych, podniosła działalność miejskich i dzielnicowych rad narodowych, zaktywizowała Komitety Blokowe. Ta aktywność musi być nadal utrzymana i pomnożona dla podniesienia warunków bytu mas pracujących.

ZJEDNOCZONA Partia będzie czuwać nad właściwym, klasowym kierunkiem naszej polityki mieszkaniowej i budowlanej w Zarządach Miejskich, będzie wnikać w działalność przedsiębiorstw komunalnych, badać, jak one pracują, czy spełniają swoje zadania w dziedzinie zaspokojenia potrzeb mas pracujących. Komitety Partyjne będą interesować się czy komunikacja miejska jest nastawiona w wystarczającym stopniu na obsługę dzielnic robotniczych, czy też rozwija się ich kosztem w niewłaściwym kierunku dla zapewnienia wygody i luksusu dzielnicom, zamieszkałym przez bogate mieszczaństwo i inteligencję.

* * *

POTĘŻNĄ dźwignią świadomości politycznej i fachowości naszego aparatu admin.-samorządowego jest szkolenie kadr, prowadzone na licznych kursach, organizowanych przez M. A. P., M. Z. O., Kancelarię Rady Państwa, Prezydium Rady Ministrów.

Widzimy tu ostatnio znaczny postęp, przejawiający się w tym, że szkolenie zostało scentralizowane, że został podniesiony jego poziom i ujednolicone programy, że zostało ono wyrwane z rąk lokalnej biurokracji, która traktowała je często w sposób bezduszny, tradycyjno-szkolarski w oderwaniu od potrzeb walki klasowej, nie wiążąc go z konkretnymi zadaniami budownictwa socjalistycznego.

Największe niebezpieczeństwo, jakie może grozić szkoleniu, to oderwanie go od życia, uczynienie z niego pewnej sumy wygłoszonych wykładów, zakończonych formalistycznym egzaminem. Należy dążyć do wypracowania nowych form szkolenia radnych i pracowników admin.-samorządowych, form najbardziej powiązanych z działalnością terenu. Jak wykazują doświadczenia z szeregu powiatów, trzeba brać pod uwagę możliwość wykorzystania dla celów szkoleniowych posiedzeń powiatowych i gminnych rad narodowych i połączenie tych posiedzeń z odpowiednimi referatami instrukcyjnymi i dyskusją na tle bieżących prac rady.

* * *

POWAŻNYM naszym zadaniem na odcinku admin.-samorządowym powinna być stała troska o to, aby wszystkie transmisje władzy, idące bezpośrednio do mas ludowych, były w pełni i właściwie wykorzystywane.

Większą niż dotychczas musimy zwrócić uwagę na taką instytucję, jak **Sądy Obywatelskie**, których obecnie posiadamy około 100 i których dalszy rozwój planuje Ministerstwo Sprawiedliwości.

Musimy otaczać opieką te sądy obywatelskie, kierować do nich przodujących robotników i chłopów, zabezpieczać je przed chorobą zbiurokratyzowania, która trawi wciąż jeszcze zawodowe sądownictwo.

Musimy bliżej zainteresować się w terenie **Strażami Pożarnymi**, tą niedocenioną przez nas jeszcze 450 tys. armią, rozsianą po wszystkich gminach i wioskach. Placówki Straży Pożarnych, to narzędzie szerokiego oddziaływania na masy. Będziemy dążyć do tego, aby liczne imprezy, akademie, przedstawienia i zabawy, organizowane przez Straże Pożarne, służyły sprawie wychowywania mas w duchu socjalizmu, aby zamiast dawnych, pokutujących jeszcze w terenie, tekstów z czasów sanacyjnych o reakcyjnej treści, znalazły się nowe sztuki, wychowujące masy w duchu postępu.

Będziemy zwracać uwagę na wykorzystanie **Komitetów Blokowych** w większych miastach, jako narzędzia walki ze spekulacją, narzędzia opanowania zwyżki cen i wywoływanej często przez reakcję psychozy nieuzasadnionych zakupów.

Dla usprawnienia pracy Komitetów Blokowych, dla wypełnienia jej nową treścią, walczyć trzeba z urzędniczym stylem pracy Rad Dzielnicowych, którym podlegają Komitety Blokowe.

Sprawa **aktywizacji kobiet** w radach narodowych, w administracji i samorządzie była wielokrotnie poruszana na Kongresie Zjednoczeniowym, szczególnie w referatach ob. ob. sekretarzy KC PZPR Zambrowskiego i Zawadzkiego.

Stawiamy sobie za cel pełne wyzwolenie kobiety pracującej i rzeczywiste jej zrównanie w prawach z mężczyzną. Jesteśmy jedynym ruchem, niosącym kobietom lepsze jutro. Musimy śmiało wysuwać kobiety robotnice i chłopki, wybijające się swoją postawą klasową i pracą do Rad Narodowych i na kierownicze stanowiska w administracji rządowej i samorządowej.

* * *

UCHWAŁY, powzięte przez Kongres Zjednoczeniowy, stwierdzają, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza walczyć będzie o stałe wzmacnianie władzy ludowej, umacnianie pozycji klasy robotniczej, wzmożenie bezpośredniego udziału mas ludowych w rządzeniu państwem, wzmożenie walki z biurokratyzmem, o demokratyzację wszystkich ogniw aparatu państwowego.

Uchwały Kongresu Zjednoczeniowego wytyczają jasną drogę dla całego aparatu państwowego, który w naszych warunkach jest aparatem władzy ludowej, stojącym w służbie mas pracujących z klasą robotniczą na czele.

Od wzmożenia i usprawnienia pracy aparatu państwowego, od jego umiejętności coraz ściślejszego wiązania się z masami i wyczuwania ich potrzeb, zależeć będzie w poważnym stopniu realizacja zadań, postawionych przez Kongres przed klasą robotniczą i całym narodem.

Marian Rybicki

Związki Zaw. są podstawową transmisją partii do mas bezpartyjnych

(z przemówienia tow. Bol. Bieruta)

Stefan Pempel
Sekretarz Zarządu Głównego

REFORMA PŁAC PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Dokonana przez Rząd przy współudziale ruchu zawodowego reforma dotychczasowego systemu płac objęła swym zasięgiem również odcinek wynagrodzeń pracowników państwowych.

Na naszym odcinku nie tylko płace uległy reformie, ale i obowiązująca przestarzała ustawa o uposażeniu oraz rozporządzenia wykonawcze do niej.

Projekt nowej ustawy poza wprowadzeniem słusznych i zmienionych zasad wynagradzania pracowników państwowych, ponadto zapewnia ruchowi zawodowemu współudział w ustalaniu warunków płacy.

Nowa ustawa uposażenia ramowego, regulując warunki płacy pracowników państwowych, otwiera pełną perspektywę dla dalszej realizacji podjętej reformy.

Podstawowym założeniem przeprowadzonej reformy jest zmiana zasad wynagrodzenia — poprawa i regulacja wysokości płac.

Co nam przynosi nowa reforma wynagrodzeń?

Reforma ta przynosi nam:

1. ogólne podniesienie poziomu realnych płac w ramach 10% podwyżki,
2. ustalenie przejrzystej dla każdego pracownika i jednolitej dla całej administracji tabeli uposażeń,
3. wyeliminowanie rażących dysproporcji i niewłaściwej rozpiętości w uposażeniach i instancjach,
4. objęcie pracowników państwowych, zarabiających powyżej zł 13.000, obowiązkiem płacenia podatku od wynagrodzeń,
5. podwyższenie i progresja dodatków rodzinnych w zależności od ilości dzieci,
6. zagwarantowanie ustawowych dotacji na potrzeby akcji socjalnej,
7. zniesienie wynagrodzenia w naturze,
8. włączenie równowartości gotówkowej za podwyżkę cen i usług komunalnych, oraz dotacji za wyżywienie stołówkowe.

Zmiany te wymagają przejścia do systemu wynagrodzenia pieniężnego. Dotychczas pobierane w naturze uzupełnienie wynagrodzenia pieniężnego, zostało przeliczone na gotówkę, przy czym ustalono dla:

1. reszty karty żywnościowej — zł. 905.— mies.
2. karty odzieżowej — zł. 600. — mies.,
   ponadto z tytułu utraconej dotacji na wyżywienie stołówkowe zł 675.— mies.,
   oraz z tytułu podwyżki ceny gazu, elektryczności, biletów tramwajowych oraz dojazdowych P. K. P. zł 340 miesięcznie.

Niezależnie od wymienionych równoważników gotówkowych, równowartość potrącanego podatku od wynagrodzeń, została wkalkulowana w utworzone w ten sposób pełne wynagrodzenie pieniężne.

W ten sposób powstała podstawowa płaca pieniężna, z której realna podwyżka o ogólnej wysokości 10% — wymodelowała nowe słuszne i sprawiedliwsze uposażenia zasadnicze.

Ten wielki wysiłek dla wzrostu poziomu realnych płac całego świata pracy wymagał nakładu z górą 50 miliardów złotych.

Na uczynienie tego nakładu w tym okresie pozwolił wzmożony wysiłek klasy robotniczej, który przysporzył tę kwotę dla ogólnego dochodu narodowego. Tak go należy ocenić.

ELEMENTY NOWEGO WYNAGRODZENIA

Na całość wynagrodzenia pracowników państwowych składają się następujące elementy gotówkowe:

1. uposażenie zasadnicze, 2. dodatki lokalne, 3. dodatki wyrównawcze, 4. dodatki funkcyjne, 5. dodatki służbowe, 6. zasiłek rodzinny z funduszy Z. U. S. dla obarczonych rodziną, przy czym zaznaczyć należy, że w związku z ustaleniem jednolitych płac dla całego kraju, dodatek zachodni ulega zniesieniu.

UPOSAŻENIE ZASADNICZE

Przyjęto nadal zasadę, że podstawą do określenia wynagrodzenia dla pracowników państwowych jest uposażenie zasadnicze.

Reforma płac wnosi do projektu ustawy o uposażeniu dla pracowników państwowych 12 taryfowych grup uposażenia zasadniczego.

Wysokość miesięcznej kwoty wynagrodzenia, przywiązanej do każdej grupy, jest jednolita i stała bez względu na rodzaj administracji publicznej, t. j. państwowej czy samorządowej, lub jej instancje t. j. I, II lub III.

Poszczególne grupy uposażenia zasadniczego, poczynając od 1 stycznia 1949 r., kształtują się następująco:

Grupa uposażenia	miesięcznie zł.
I	37.000.—
II	34.000.—
III	26.000.—
IV	21.500.—
V	18.600.—
VI	15.700.—
VII	13.700.—
VIII	12.200.—
IX	11.000.—
X	10.000.—
XI	9.300.—
XII	8.800.—

Wymienione 12 grup uposażenia zasadniczego, na skutek dokonanej reformy, nie pomieszczają w sobie i nie określają uposażeń zasadniczych dla Prezesa Rady Ministrów, Wiceprezesów R. M., ministrów, podsekretarzy stanu i szefów centralnych urzędów państwowych. Uposażenia zasadnicze w/w są ujęte i określone w 8 oddzielnych grup uposażenia.

DODATKI

2. DODATEK LOKALNY — Dokonana reforma, uznając, że lokalne warunki gospodarcze niektórych miast i regionów uzasadniają konieczność wypłacania równoważnika gotówkowego, dopuściła wypłacanie dodatku lokalnego w następujących konkretnych przypadkach:

Osobom pełniącym służbę w m. st. Warszawie przyznaje się dodatek lokalny w następującej wysokości:

Grupa uposażenia	miesięcznie zł.
I	750.—
II	750.—
III	750.—
IV	650.—
V	580.—
VI	580.—
VII	500.—
VIII	450.—
IX	400.—
X	380.—
XI	350.—
XII	320.—

osobom, pełniącym służbę na obszarze miast: Elbląga, Gdańska, Gdyni, Sopotu i Szczecina oraz powiatów: elbląskiego, gdańskiego, morskie, szczecińskiego i wolińskiego, przyznaje się dodatek lokalny w następującej wysokości:

Grupa uposażenia	miesięcznie zł
I	1.700.—
II	1.700.—
III	1.700.—
IV	1.400.—
V	1.400.—
VI	1.250.—
VII	1.000.—
VIII	950.—
IX	850.—
X	800.—
XI	750.—
XII	700.—

3. DODATEK WYRÓWNAWCZY. Na skutek ograniczonych możliwości do przeprowadzenia pełnej regulacji wysokości wynagrodzeń bez naruszenia ich stanu na dzień 31.XII 1948 r., powstała konieczność utrzymania przejściowo dodatku wyrównawczego dla pracowników państwo-

Reforma płac niewątpliwie realizuje postulaty ruchu zawodowego.

Najlepszą ilustracją rozwoju zagadnienia likwidacji dotychczasowych dysproporcji w płacach jest poniższa tabela:

Stan na dzień	Uposażenie zasadnicze				[illegible]
	Grupa	Uposażenie w zł.	Grupa	Uposażenie w zł.	
1.IX 1939	IV	zł. 1.000	XII	zł. 100	1:10
1.IX 1948	IV	zł. 10.750	XII	zł. 3.280	1: 3,1
1.I 1949	I	zł 37.000	XII	zł 8.800	1: 4,3

(Dokończenie na str. 7)

PODSUMOWUJEMY

Wyniki „Czynu Przedkongresowego" ZZPP

OKRĘG BIAŁOSTOCKI:

1770 członków, pracując 7416 godzin. zlikwidowało zaległości.

OKRĘG POMORSKI:

4000 członków, zrzeszonych w 28 kołach poświęciło 20.000 godzin pracy nad zlikwidowaniem zaległości i usprawnieniem funkcjonowania aparatu administracyjnego.
Rozpoczęto pracę nad uruchomieniem 1 świetlicy.

OKRĘG GDAŃSKI:

4020 członków, zatrudnionych w 55 zakładach pracy, przepracowało 38.252 roboczogodziny.
Pracownicy Dyrekcji Przem. Miejsk. w Gdańsku przekroczyli plan produkcji o 78.750.000 zł.
14 kół związkowych pracowało przez 2 niedziele przy odgruzowaniu Gdańska, Sopot i Elbląga.
Koło w Wejherowie uporządkowało drogę na cmentarz poległych żołnierzy radzieckich.
Okręg uruchomił 3 świetlice związkowe, zorganizowano przedszkole dla 30 dzieci.

OKRĘG KIELECKI:

2050 pracowników ofiarowało 16.823 godziny pracy dla zlikwidowania zaległości.
Współdziałano przy przyspieszeniu zakończenia robót budowlanych 16 szkół powszechnych ośrodka zdrowia w Daleszycach i Domu Dziecka w Herbach Starych.
Urządzono świetlicę w Kielcach. Pracownicy Kielc pracowali przy robotach ziemnych nad uporządkowaniem parku.

OKRĘG KRAKOWSKI:

Pracownicy przeznaczyli 53.200 godzin pracy dla uporządkowania zaległości.
Ufundowano 5 stypendiów na łączną sumę 155.000 zł.
Koło przy Okr. Urzędzie Likwidacyjnym w Krakowie zwiększyło swoje obroty o 13,5% ponad plan.
Oddano do użytku 1 świetlicę i klub towarzyski w Krakowie.
Członkowie Koła przy Starostwie Pow. w Chrzanowie przepracowali 1600 godzin w kopalni pod ziemią.
Pracownicy fizyczni Urzędu Wojew. doprowadzili do stanu używalności 1 dom.
„Gromadka świetlicowa" przy Radzie Kobiecej dała 4 przedstawienia dla dzieci członków Z. Z. Metalowców i Z. Z. Kolejarzy.

OKRĘG SLĄSKO-DĄBROWSKI:

5620 pracowników 123 zakładów pracy przepracowało 151.800 godzin pracy biurowej. Ponadto przepracowano 224.000 godzin pracy fizycznej przy budowie „Pałacu Dziecka" w Katowicach, przy budowie gimnazjum odgruzowaniu miasta w Strzelcach, przy robotach kanalizacyjnych w Mikołowie, uporządkowaniu baraków Zarządu Miejskiego w Siemianowicach zwiezieniu ziemi pod zieleńce w Mysłowicach, przy oczyszczaniu miast w Bytomiu i Sosnowcu, budowie drogi w Zawierciu.
Zebrano 238 książek i 10.605.— zł na zorganizowanie biblioteki robotniczej.

OKRĘG LUBELSKI:

1800 pracowników przepracowało 25.200 godzin nadliczbowych nad uporządkowaniem akt wyrobieniem zaległości i przyśpieszeniem zatwierdzenia planów dla 35 gromad.
220 osób pracowało przy odgruzowaniu miasta.

OKRĘG ŁÓDZKI:

Zwiększono wydajność pracy, likwidując zaległości. Ponadto przepracowano 8.200 godzin bezpłatnie nad pracami zleconymi.
Zorganizowano 3 świetlice związkowe.

OKRĘG OLSZTYŃSKI:

1179 członków Związku ofiarowało pracę dodatkową w ilości 33.012 godzin. Zlikwidowano wszelkie zaległości.
Koła w Ostródzie, Braniewie, Mrągowie i Lidzbarku Warm. zorganizowały i uruchomiły świetlice.
Zespoły teatralne dały przedstawienia w 14 zakładach pracy.
Pracownicy Wydz. Odbudowy w Urz. Wojew. pomagali w przedterminowym wykonaniu budowy domów mieszkalnych, przekazując 40 przydziałów mieszkalnych dla ludzi pracy.

OKRĘG POZNAŃSKI:

Wykonano pracę dodatkową w ciągu 72.000 godzin. Odgruzowano 13 placów. 9 zespołów artystycznych dało przedstawienia w fabrykach i ośrodkach robotniczych dla robotników.
Ufundowano bibliotekę 300-tomową.
Odremontowano 1 świetlicę.

OKRĘG RZESZOWSKI:

2513 pracowników przepracowało 30.156 godzin nad likwidacją zaległości i usprawnieniem działalności.

OKRĘG SZCZECIŃSKI:

2756 pracowników ofiarowało dodatkowo 34.406 godzin. W wyniku tego poza usunięciem zaległości, odgruzowano i uporządkowano dziedziniec i plac przed gmachem P. U. R. w Szczecinie, plac przed Starostwem w Człuchowie, odgruzowano ulice miast Dębna, Gryfic, Słupska i Kołobrzegu.

Zarząd Okręgu objął patronat nad szkołą podstawową Nr 12, ofiarował 5000 puszek różnych konserw oraz 5000 zł. miesięcznie na akcję dożywiania uczniów tej szkoły.

OKRĘG WROCŁAWSKI:

Usunięto zaległości w 45 zakładach pracy, obejmujących około 6500 pracowników, pracując dodatkowo 148.350 godzin.

OKRĘG WARSZAWSKI:

Przepracowano ponad 100 000 godzin nad likwidacją zaległości i uporządkowaniem akt.

Pracownicy **Min. Odbudowy** opracowali przedterminowo program architektoniczny budowy gmachu Centrali i podległych instytucyj.

Wykonano przedterminowo wiele spraw planowanych do końca grudnia.

Pracownicy **Min. Rolnictwa i R. R.** postanowili przedterminowo opracować i wydać dzieła fachowe i czasopisma.

Pracownicy **Okr. Urzędu Miar i Wag** wykonali przedterminowo program prac na grudzień.

Państw. Instytut Geolog. wykonał przedterminowo 3 mapy i skatalogowanie punktów grasimetrycznych.

Pracownicy **Gł. Urz. Pomiarów Kraju** do dnia 6.XII przeprowadzili remont 2 maszyn kartograficznych, przewidziany planem do 15.II.49 i wydrukowali już na nich 1 nową mapę.

Pracownicy **P. A. P.** zadeklarowali sumy z dniówek i wierszówek na wybudowanie świetlicy i zakup książek dla wsi Głodki, oraz na zakup protezy dla jednego z mieszkańców tej wsi.

Pracownicy **Min. Żeglugi** — zradiofonizowano wieś Makowiec, pow. Maków Maz., instalując 28 odbiorników. Wieś Makowiec otoczono specjalną opieką kulturalno-oświatową.

Koło przy **Prezydium Rady Ministrów** — objęło patronat nad szkołą podstawową we wsi Kluki nad jeziorem Łaba, roztaczając opiekę nad młodzieżą szkolną, przekazując dary w naturze, jak obuwie, odzież i t. p., oraz wyposażono szkołę w niezbędny sprzęt.

Koło przy **Min. Admin. Publ.** — wybudowało własnymi siłami świetlicę.

REFORMA PŁAC

(dokończenie ze str. 5)

wych, pełniących służbę w m. st. Warszawie we władzach naczelnych i urzędach centralnych o następującej wysokości:

Grupa uposażenia	miesięcznie zł.
I	7.250.—
II	7.000.—
III	6.750.—
IV	4.950.—
V	3.720.—
VI	3.520.—
VII	3.300.—
VIII	3.150.—
IX	3.000.—
X	2.820.—
XI	2.750.—
XII	2.680.—

oraz dla pracowników, pełniących służbę w Warszawie we władzach i urzędach I i II instancji administracji państwowej o następującej wysokości:

Grupa uposażenia	miesięcznie zł.
I	3.000.—
II	2.800.—
III	2.600.—
IV	2.450.—
V	2.300.—
VI	2.200.—
VII	2.100.—
VIII	2.000.—
IX	1.900.—
X	1.800.—
XI	1.700.—
XII	1.600.—

4. **DODATEK FUNKCYJNY.** Nowa ustawa o uposażeniu przyznaje pracownikom, zajmującym stanowiska kierownicze, dodatek funkcyjny, związany z pełnieniem obowiązków kierowniczych.

Dla dodatku funkcyjnego ustanowiono 5 stawek o następującej wysokości:

1 stawka	15.000	zł. miesięcznie
2 „	12.000	„
3 „	10.000	„
4 „	7.000	„
5 „	5.000	„

5. **DODATEK SŁUŻBOWY.** Reforma dopuszcza istnienie dodatków służbowych dla pracowników, zajmujących określone rozporządzeniem stanowiska.

Ustanowiono 4 stawki dodatku służbowego w następującej wysokości:

stawka a	4.000	zł. miesięcznie
„ b	3.000	„
„ c	2.000	„
„ d	1.500	„

6. **ZASIŁKI RODZINNE.** Reforma systemu płac objęła również zasiłki rodzinne, wypłacane przez U. S. z Funduszu Zasiłków Rodzinnych. W związku ze zniesieniem systemu kartkowego, do zasiłków został wliczony ekwiwalent za utracone kartki rodzinne. Stawki zasiłku zostały tak ustalone, że pracownik, utrzymujący liczną rodzinę, będzie otrzymywał przeciętnie na jedno dziecko więcej niż ten, który ma mniej dzieci.

Zasiłki rodzinne od 1 stycznia 1949 roku kształtują się następująco:

na jedno dziecko	1.650	zł. mies.
na dwoje dzieci	3.600	„ „
na każde następne	2.250	„ „
na żonę, lub niezdolnego do pracy męża, jeśli przysługuje zasiłek na dzieci	1.250	„
na żonę niezdolną do zarobkowania, lub w wieku ponad 50 lat, albo kształcącą się w szkołach, lub męża niezdolnego do pracy, o ile nie przysługuje zasiłek na dzieci	1.000	„

Jeżeli ponadto zwrócimy uwagę na kształtowanie się przeciętnych zarobków administracji państwowej na przestrzeni lat ubiegłych i obecnie, która przedstawia się:

w 1945	około zł. 5.391.—	miesięcznie
w 1946	„ „ 7.671.—	„
w 1947	„ „ 12.668.—	„
w 1948	„ „ 13.517.—	„
w 1949	„ „ 14.900.—	„

to należy stwierdzić, że i na tym odcinku nastąpiła znaczna poprawa w kierunku podniesienia wynagrodzenia do realnego poziomu.

Oczywistym jest, że na tym etapie przeprowadzona reforma, choć nie usunęła i nie mogła usunąć wszystkich dotychczas istniejących dysproporcji, jest ona jednak wielkim wysiłkiem i poważnym krokiem ku właściwej i ostatecznej regulacji zagadnienia płac.

Wprowadzona reforma położyła mocne i zasadnicze podwaliny pod przyszły, socjalistyczny system płac, w którym podstawą do określenia wysokości wynagrodzenia pracownika będzie jego praca, jej rodzaj, ilość i jakość.

Wprowadziła ona wreszcie jednolite zasady i stawki wynagrodzenia pracowników całej administracji publicznej — państwowej i samorządowej, bez względu na instancję; ustaliła słuszną rozpiętość pomiędzy krańcowymi grupami uposażenia zasadniczego, usunęła rażące różnice i wyrównała straty dotychczas pokrzywdzonych.

III PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

W dniu 17 stycznia b. r. w Warszawie odbyło się III Plenarne Posiedzenie Zarządu Głównego ZZPP.

Poza członkami Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Koleżeńskiego, w obradach wzięli udział przewodniczący i sekretarze Zarządów Okręgów Kół przy Centralnych Urzędach i Kół przy Urzędach Wojewódzkich.

Komisję Centralną Związków Zawodowych reprezentował tow. Tadeusz Ćwik — Sekretarz Generalny KCZZ.

Zasadniczy referat na temat „Zadania Zw. Zaw. w świetle uchwał Kongresu PZPR" — wygłosił tow. Ćwik Tadeusz.

Meldunki o „Czynie Przedkongresowym" pracowników państwowych złożone przez przewodniczących Zarządów Okręgowych, podsumowały realne osiągnięcia Związku, jako odpowiedź na apel kopalni „Zabrze-Wschód", wypełniając następny punkt porządku dziennego.

Po dyskusji, w której mówcy ze słusznym i usprawiedliwionym zadowoleniem wskazali na wagę osiągnięć „Czynu Przedkongresowego", stanowiących realny dowód przemian psychicznych, jakie dokonują się w szeregach pracowników państwowych.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZZPP, tow. poseł Stefan Bancerz, zapoznał zebranych z zasadami reformy płac, która obejmując cały aparat administracyjny Państwa, dokonała zasadniczych przesunięć i gruntownej regulacji zaniedbanego dotychczas odcinka płac pracowniczych.

Ostatni referat, omawiający sprawy organizacyjne Związku, wygłosił Sekretarz Generalny Zarządu Głównego ZZPP, tow. T. Kołaczkowski.

W dyskusjach zabrali głos tow. tow.: Grzymkowski, Urbanowicz, Rudolf, Pleszerowa, Błasko, Siewiński, Imach, Ciborowska, Jastrzębski, Ciechocki, Ptug-Piętowski, Dziedzio, Bunikiewicz, Ozdowski, Pempel, Łosiewicz, Torski, Jankowski.

Po zakończeniu dyskusji tow. Ćwik T. podsumował wypowiedzi dyskutantów, podkreślając w swym przemówieniu, że pracownicy państwowi nie pozostali w tyle za związkami robotniczymi i dali realny wkład pracy w „Czyn Kongresowy".

Tow. Ćwik stwierdził, że nastąpiły zasadnicze przemiany w ZZPP, który w podejściu do wszystkich zagadnień posiada zdecydowaną polityczną linię. W ślad za wyraźnym stałym wzrostem uświadomienia aktywu związkowego, wzrasta i wzrastać będzie powaga i znaczenie Związku Państwowców.

Odpowiedzi w sprawach organizacyjnych udzielił tow. Kołaczkowski, wskazując na zasadniczy zwrot w pracach Związku, jaki dał się wyraźnie zauważyć po II Walnym Zjeździe Delegatów.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję i przedłożone wnioski organizacyjne.

Kierunek marszu...

(Rezolucja III Plenum Zarz. Gł.)

ROZSZERZONE Plenum Zarządu Głównego ZZPP, obradujące w dniu 17.I.1949 r. w Warszawie przy udziale Przewodniczących i Sekretarzy Zarządów Okręgów, oraz Przewodniczących i Sekretarzy Kół Urzędów Centralnych i Wojewódzkich, z radością stwierdza, że Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych położył kres trwającemu ponad pół wieku rozbiciu Klasy Robotniczej i stworzył potężną partię — awangardę walczącej klasy robotniczej Polski, która w oparciu o masy pracujące miast i wsi gwarantuje zbudowanie lepszego ustroju, wolnego od wyzysku człowieka przez człowieka.

PO zapoznaniu się z dorobkiem prac kongresowych, wytyczających kierunek rozwojowy Polski do socjalizmu — zebrani ze szczególną uwagą rozważyli zadania, jakie Kongres postawił przed Ruchem Zawodowym.

WIDZĄC w wykonaniu tych zadań jedyną drogę, po której powinny kroczyć Związki Zawodowe — zebrani wzywają wszystkich swoich członków do:

1. przyswojenia sobie uchwał, powziętych na Kongresie Zjednoczenia, jako drogowskazu dla całego świata pracy w marszu do socjalizmu,
2. zwalczania nacjonalizmu i reformizmu, jako narzędzi w rozbijaniu jedności klasy robotniczej,
3. ugruntowania wiadomości, że tylko jednolity front proletariatu całego świata, w oparciu o obóz anty-imperialistyczny krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, zapewni powszechny dobrobyt, pokój i wolność narodów,
4. pogłębienia wychowania ideologicznego w duchu zasad marksizmu-leninizmu i wzmacniania czujności klasowej, koniecznej do pełnego zwycięstwa klasy robotniczej w zaostrzającej się walce o zbudowanie fundamentów socjalizmu,
5. prowadzenia bezkompromisowej walki z biurokratyzmem, oraz bezwzględnego tępienia wszelkich przejawów wrogiej działalności wobec ustroju i państwa Polski Ludowej,
6. przyjęcia, jako twórczej i stałej metody w usprawnieniu pracy, zasad krytyki i samokrytyki,
7. przestrzegania jak najdalej posuniętej oszczędności w gospodarowaniu dobrem państwowym i związkowym,
8. wzmocnienia dyscypliny pracy, społecznego stosunku do interesanta, oszczędności materiału,
9. otoczenia przez aparat państwowy należytą opieką małorolnych i średniorolnych chłopów w prowadzonej przez nich walce z wyzyskiwaczami wiejskimi,
10. wzmożenia wysiłków dla wykonania ostatecznego etapu 3-letniego planu odbudowy, oraz sumiennego przygotowania aparatu państwowego do 6-letniego planu gospodarczego, do którego wytyczne uchwalił Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

ZEBRANI postanawiają wziąć jak najczynniejszy udział w ofensywie kulturalno-oświatowej w myśl wskazań K. C. Z. Z.

DOCENIAJĄC wagę zagadnień uaktywnienia i uspołecznienia kobiet—zebrani zobowiązują się w najszerszej mierze przyczynić się do realizacji powziętych na tym odcinku uchwał Kongresu P.Z.P.R.

ZEBRANI uznając Światową Federację Związków Zawodowych za ostoję postępu i pokoju, solidaryzują się w pełni z Jej walką o utrzymanie jedności światowego ruchu zawodowego przeciw atakom anglo-amerykańskich imperialistów.

Życiorys wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego

Tow. Aleksander Zawadzki urodził się w roku 1899, w rodzinie górniczej.

Jako 13-letni chłopiec musiał już porzucić naukę i pracować na siebie i na rodzinę. W roku 1921 pracuje w kopalni „Paryż" w Zagłębiu Dąbrowskim. Jednocześnie rozpoczyna działalność polityczną i staje w szeregach młodzieży komunistycznej. Szybko wybija się, jako zdolny organizator i działacz rewolucyjny. Rozwija działalność na terenie całego kraju — na Śląsku, w Łodzi, w Warszawie, jako członek KC Komunistycznego Związku Młodzieży.

Jedenaście lat przesiedział Zawadzki w więzieniach polskiej reakcji.

W r. 1936 zostaje skazany na 15 lat więzienia. Więzienie stało się dlań uniwersytetem marksizmu, szkołą walki. Wojna rzuciła Zawadzkiego daleko na wschód, aż nad Wołgę. Tu brał udział w obronie Stalingradu.

Aleksander Zawadzki staje się jednym z organizatorów powstającego w ZSRR Wojska Polskiego i dzięki swej wiedzy politycznej i wojskowej zostaje zastępcą dowódcy korpusu. Później już na terenie kraju Zawadzki zostaje zastępcą Naczelnego Dowódcy.

Gdy w r. 1945 Armia dociera do Zagłębia, Aleksander Zawadzki zostaje pełnomocnikiem Rządu na te ziemie, na Śląsku organizuje władzę ludową, zostaje mianowany wojewodą śląsko-dąbrowskim.

Przed Kongresem Zjednoczeniowym partii robotniczych KC PPR odwołuje go ze stanowiska wojewody i powierza pracę partyjną. Na Kongresie zostaje wybrany, jako sekretarz KC i członek Biura Politycznego KC PZPR.



Gromadka świetlicowa z gościną u kolejarzy i metalowców

Jesteśmy pod wrażeniem miłych chwil, jakie dał nam zespół świetlicowy młodzieży i dzieci członków Zw. Zaw. Prac. Państwowych Okręgu Krakowskiego na zabawie choinkowej, zorganizowanej przez „Dziadka Mroza".

Świat dziecięcy, to świat baśni, który wykazał na scenie swoją fantazję i bujną wyobraźnię. Przewijały się przed nami gwiazdki, chochliki, domowe i leśne zwierzaczki, spersonifikowana noc i zima, wicher i sople lodu. Przemawiały sprzęty i inne martwe przedmioty.

Na chwilę zapomnieliśmy o codziennych troskach, przenosząc się pamięcią w odległe lata własnego dzieciństwa.

A mali widzowie wprost chłonęli całą duszą bajkę. Roześmiane buzie wyrażały radość i to tym większą, że po pięknym przedstawieniu oczekiwały na dzieci podarunki gwiazdkowe w postaci sweterków, ubrań, rękawiczek oraz słodyczy.

Dziadek „Mróz"

Po skończonym spektaklu usiłujemy docisnąć się do kierowniczki zespołu, co nie jest rzeczą łatwą, ponieważ rozbawione dzieciaki, a w szczególności „artyści", otaczają ją zwartym, falującym kołem, przekrzykując się wzajemnie.

— ?? a ja dobrze grałam..?

— . ja się raz pomyliłem, ale... — dalszy ciąg ginie w ogólnym rozgwarze.

Nareszcie — udało nam się „nawiązać kontakt".

— Czy to jest pierwszy występ zespołu? — pytamy.

— Nie. To samo przedstawienie, którego tytuł brzmi „Gwiaździsta noc", dawaliśmy już dla innych Związków Zawodowych, grając na wielu różnych scenach i w różnych warunkach, ale zawsze z pełnym sukcesem.

— I publiczność dopisywała?—pytamy dalej.

— Naturalnie, — pada odpowiedź— zdobyliśmy już niemały rozgłos w krakowskim świecie pracy, to też nasze występy, czy to u „Zieleniewskiego" dla dzieci Z. Z. Metalowców, czy dla Z. Z. Kolejarzy, czy w teatrze OKZZ „Studio" — zawsze odbywały się przy szczelnie wypełnionych widowniach.

— Czyli odnosicie pełne sukcesy artystyczne? — wtrącamy.

— ... dobrze zasłużone, trzeba dodać, bo nasz zespół jest pracowity i każdy spektakl jest opracowywany przez kilka miesięcy, zanim wreszcie odważymy się na premierę.

— Czy mamy rozumieć, że „Gwiaździsta noc", to nie wasza pierwsza próba ogniowa? — pytamy.

— Oczywiście, że nie. Nasi „artyści", to już weterani. Wystawialiśmy już piękną bajkę Kownackiej p. t. „Czarodziejska podróż", a jeszcze wcześniej nasz zespół nawiązał kontakt i współpracę z dziećmi na kolonii w Kąśnej Dolnej.

— A jak dzieci opanowują trudności gry, tańca?

— Początkowo były pewne trudności, bo, jak zwykle, dzieciom brak cierpliwości. Im się zawsze śpieszy! To, co je początkowo ciekawi, przy powtarzaniu nuży i niecierpliwi. Ale cierpliwość i odpowiednie metody wychowawcze sprawiły, że młodzi artyści nabrali smaku artystycznego, pewnej rutyny, a duch szlachetnego współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi członkami zespołu sprawia, że obecnie zupełnie łatwo opanowują najtrudniejsze role, najzawilsze tańce ludowe czy baletowe wykonywują z pełną kulturą duchową i harmonią ruchów. Takie np. Zapałówny, Kościelniaki, Słowiki, czy Wrony, które u nas wybijają się na czoło zespołu— zapewne znalazłyby się i w innych zespołach, gdyby im stworzono odpowiednie możliwości.

— Jakie są zamiary i plany zespołu na najbliższą przyszłość? — pytamy na zakończenie.

— Kończymy próby sztuki p. t. „Zaklęta Królewna", której premiera odbędzie się w naszym teatrze „Studio" w Krakowie w lutym. Zapraszamy serdecznie wszystkie dzieci w wieku od 5 do 105 lat.

Janina Ostrowska
kierowniczka i organizatorka „Gromadki świetlicowej"

Nie chcąc zajmować sympatycznej naszej rozmówczyni cennego jej czasu, żegnamy się, wynosząc ze sobą wrażenie, że tow. Ostrowska, jako kierowniczka zespołu, we właściwy sposób nie tylko pojęła zagadnienie budowania nowej proletariackiej kultury, ale i znalazła najprostszą drogę do serc i wyobraźni dzieci.

Życiorys ministra tow. Władysława Wolskiego

Tow. Władysław Wolski urodził się w Warszawie w 1901 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Od 13 roku życia zaczyna zarobkować, ucząc się jednocześnie na kursach wieczorowych. Od 1916 roku jest członkiem SDKP i L, od 1918 roku członkiem i aktywistą Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

W 1922 roku zostaje aresztowany za działalność komunistyczną i po skazującym wyroku — 4 lata przebywa w więzieniu. W 1926 roku przystępuje do organizowania akcji pomocy więźniom politycznym, prowadząc tę działalność w ciągu szeregu lat pomimo ciągłych aresztowań i represji. Jednocześnie jest w dalszym ciągu aktywnym działaczem KPP. Pierwszy okres wojny spędza w ZSRR. W 1943 roku przedostaje się do kraju i działa w ruchu partyzanckim. Po wyzwoleniu staje do pracy w Lublinie. Organizuje Państwowy Urząd Repatriacyjny. Jako generalny pełnomocnik rządu, organizuje akcję powrotu Polaków do kraju ze wszystkich zakątków świata. Równocześnie przeprowadza ewakuację Niemców z terytorium Polski. Po odzyskaniu Ziem Zachodnich zostaje powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej. Po utworzeniu Ministerstwa Ziem Odzyskanych bierze udział w organizacji tego Ministerstwa. Ostatnio pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej. Jest członkiem KC PZPR.

Okręg Szczecin donosi:

We wszystkich Kołach ZZPP na terenie naszego Okręgu odbywają się regularnie miesięczne zebrania ogólne w ustalonych z góry na cały rok terminach z porządkiem dziennym w/g wytycznych Zarządu Głównego. Na zebraniach tych przewodniczą każdorazowo inni członkowie Kół, co wpływa dodatnio na uaktywnienie i wciąganie wszystkich członków do pracy w Związku".

SKANDAL APOSTOLSKI...
(RZECZ O TAYLORZE)

Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa wydał książkę inż. Zygmunta Rytla p. t. „Teoretyczne podstawy organizacji" Samą książką postaramy się zająć kiedy indziej, dzisiaj zajrzyjmy na ostatnią stronę do bibliografii. Na wstępie czytamy: „Na zakończenie w krótkich słowach zajmiemy się życiem i działalnością głównych twórców i pionierów naukowej organizacji i kierownictwa, gdyż z ich prac możemy otrzymać niejedną cenną dla nas wskazówkę". Jak dotąd—wszystko w porządku, któryż to mąż jednak ma nam służyć swoim życiem i swoimi dziełami, jako przykład? Okazuje się, że naczelnym wzorem ma być Fryderyk Wiclow TAYLOR, o którym czytamy (cytuję co cenniejsze wyjątki).

„Podstawą jego kariery była wybitna inteligencja, badawczy umysł, niezłomna energia i stanowczość w osiągnięciu raz wytkniętego sobie celu. Jego analityczny umysł zauważył cały szereg faktów i zjawisk w życiu fabryki, przebiegu produkcji, które były zaprzeczeniem zdrowego sądu, a które trwały dzięki tradycji i niezrozumieniu szkody, jaką ten stan stwarzały tak dla przedsiębiorcy, jak i dla robotnika. Ta spostrzegawczość daje impuls do jego prac organizacyjnych. Przede wszystkim zwrócił uwagę na kolosalne marnotrawstwo czasu i zajął się badaniem i obliczaniem czasu, potrzebnego do wykonania roboty. Przyszedł do przekonania, że normując wysiłek, można wykonać znacznie większą robotę, ale przy zachowaniu pewnych warunków pracy. **Nieporządek, nieodpowiednie obciążanie maszyn, niewłaściwe narzędzia w ręku robotnika, nieumiejętność radzenia sobie w poszczególnych wypadkach, brak przewidywania, nieodpowiedni dobór ludzi do poszczególnych prac, nieodpowiedni sposób wynagradzania, to są główne przyczyny słabej wydajności, a w rezultacie wrogich stosunków pomiędzy robotnikiem i przedsiębiorcą.**

I proszę, co tu bajdurzyć o walce klas. Nieporządek i nieodpowiedni dobór ludzi, słaba wydajność pracy, to główne przyczyny—według Naukowego Instytutu Organizacji i Kierownictwa **walk strajkowych i walki robotników z fabrykantem.** Ale cytujemy dalej — mamy dalsze rozwinięcie tej tezy; w następnych wierszach czytamy: „**Taylor dokonał epokowej zmiany poglądów**, udowodnił mianowicie, **że można pogodzić dobre zarobki robotnika z powodzeniem przedsiębiorstwa, że należy szukać braków i strat przede wszystkim w nieodpowiednim kierownictwie przedsiębiorstwa**". I pocóż tu cała nauka marksistowska, twierdząca, że nie da się pogodzić interesów kapitalisty z interesami robotników, kiedy „apostoł Taylor" — jak z dalszych cytat się dowiemy — twierdzi, że można i dokonuje epokowej zmiany poglądów (tylko czyich?) a Instytut Naukowej Organizacji Kierownictwa do wierzenia podaje. Co za wzniosły ton dalej, gdy pisze o Taylorze np. „po wyjściu z Midvale Steel So. i krótkiej pracy w Manufacturing Ivestment Co. Taylor oddał się pracy doradczej i apostolstwu swoich idei, propagandzie swoich metod i zasad, które, jak słusznie mniemał, doprowadzić muszą do wielkiego rozwoju

„**Był to wielki charakter i ideowy apostoł**, gdy H. Le Chatelier rozpoczął popularyzować jego metody we Francji i zwrócił Taylorowi uwagę, że system jego zostanie wprowadzony w czyn pod imieniem inżynierów, którzy go zastosują, otrzymał następującą odpowiedź: „Nie pragnę niczego więcej. Chodzi tylko o rozszerzenie moich pomysłów, jest zatem rzeczą obojętną, pod jaką postacią dziać się to będzie"

Dość żartów, książka wraz z cytowanym w wyjątkach życiorysem ukazała się w roku 1947. **Z przerażeniem pytamy—gdzie żyją, na jakiej planecie odpowiedzialni kierownicy Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa, w czyim interesie popularyzują życiorys tak specyficznie ujęty tego, jak piszą, „apostoła", czy w interesie klasy robotniczej, czy w interese fabrykantów? O odpowiedź nie trudno.**

Szwagier

PO KONGRESIE
ŚWIATOWEJ DEMOKRATYCZNEJ FEDERACJI KOBIET

W dniu 14.I.1949 r. odbyła się 1-sza po Kongresie Zjednoczeniowym, Konferencja Krajowa Kierowniczek Wydziałów Kobiecych przy Zarządach Głównych i Okręgowych Komisjach, Referentek Kobiecych z niektórych Oddziałów i niektórych Przewodniczących Rad i Komisji Kobiecych.

Po zagajeniu przez tow. Dobrowolską — Kier. Wydziału Kobiecego przy K. C. Z. Z. tow. wice-min. Pragierowa złożyła sprawozdanie z II-go Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie, zaznaczając, że jest to 1-szy wypadek w historii, kiedy ruch kobiecy wystąpił na arenie światowej.

Kongres dobitnie zamanifestował, że kobiety postępowe całego świata zdecydowane są walczyć o pokój przeciwko imperialistom i podżegaczom wojennym. Na Kongresie tym wyraźnie uwydatniła się rozpiętość w prawach i przywilejach kobiety w krajach demokracji ludowej w stosunku do krajów kapitalistycznych.

Pragnąc wyrównać te różnice, Kongres wniósł do O. N. Z. projekt o uchwalenie zasady: „Równa płaca za równą pracę". Sprawa ta spadła z porządku dziennego obrad z powodu ostrego protestu przedstawicieli krajów kapitalistycznych.

W obradach Kongresu brało udział 15 delegatek Polski, reprezentujących szeroki wachlarz organizacji kobiecych. Jedną z delekatek na Kongres była tow. Zofia Wasilkowska, wice-prezes Zarządu Głównego Z. Z. P. P.

Następnie tow. Piwowarska — sekretarka K. C. Z. Z., analizując wskazania Kongresu Jedności, wskazała rolę kobiet w drodze do socjalizmu.

Już tow. Stalin powiedział, że „w historii ludzkości ani jeden wielki czyn nie przeszedł bez udziału kobiet". Kierownicy państwa radzieckiego rozumieli, że nie ma mowy o wyzwoleniu ludzkości, o stworzeniu sprawiedliwych warunków życia i pracy bez stworzenia społecznej niezależności i równouprawnienia kobiety.

Kierownicy państwa radzieckiego rozumieli, że bez udziału kobiet nie uda im się rozpocząć nowego budownictwa. To też 1-sza konstytucja radziecka zagwarantowała kobiecie radzieckiej prawo głosu i pełne uprawnienie z mężczyzną, równą płacę za równą pracę, dostęp do wszystkich stanowisk i urzędów państwowych, dostęp do wszystkich zawodów i szkół, równe prawa w małżeństwie i rodzinie.

Konstytucja Polski Demokratycznej gwaraniuje te same prawa, jakie mają kobiety radzieckie, ale stosunkowo duży brak uświadomienia wśród kobiet polskich i strach przed zerwaniem z przesądami przeszkadza im w masowym wzięciu udziału w budownictwie socjalizmu. Przed kobietami Związków Zawodowych stoi zadanie wielkie i szczytne: uświadamianie jak najszerszych mas kobiet, niesienie oświaty na wieś, aby jak najwięcej kobiet stanęło do budowy socjalizmu.

SY... WCZASY... WCZASY... WCZA

Ciągle za mało propagandy

Miesiąc styczeń przekonał szerokie rzesze pracowników, jak ważną dla całego świata pracy jest centralizacja wczasów. Domy, które były wykorzystywane tylko w pewnych miesiącach przez nielicznych członków naszego Związku, dostępne są teraz dla robotników, jak i dla pracowników umysłowych. Obecnie każdy ma możność otrzymania w swoim Kole Związkowym skierowania na wyjazd do wszystkich ośrodków wczasowych.

Trzeba jednak stwierdzić, że Zarządy Kół, a nawet niektóre Zarządy Okręgów naszego Związku nie doceniają należycie znaczenia, jakie ma dla zdrowia odpoczynek w zmienionych warunkach klimatycznych i terenowych. W styczniu zdarzały się bowiem liczne przypadki, kiedy nasi koledzy z terenu przyjeżdżali do Zarządu Głównego z prośbą o skierowanie, nie wiedząc o tym, że można je było otrzymać w swoim Kole Związkowym.

Dzisiaj, kiedy Rząd asygnuje tak wielkie kwoty na akcję wczasów, zadaniem wszystkich szczebli organizacji związkowej jest jak najszersza popularyzacja wczasów i pełne uświadomienie kolegów o konieczności korzystania z tych zdobyczy klasy robotniczej, jakie osiągnęliśmy w naszym ustroju. Należy wytężyć wszystkie siły, aby umożliwić szerokim rzeszom pracowniczym korzystanie z wczasów wypoczynkowych i uzdrowiskowych.

Sprawozdania OKZZ stwierdzają, że i wczasy uzdrowiskowe (3 tygodniowe) nie są należycie popularyzowane. Dla przykładu podajemy stopień wykorzystania tych wczasów w niektórych Okręgach:

Warszawska Rada Zw. Zaw. — na 263 miejsc wykorzystano 36 miejsc

OKZZ — Łódź na 220 miejsc wykorzystano 30 miejsc

OKZZ — Poznań na 101 miejsc wykorzystano 31 miejsc

OKZZ — Wrocław na 110 miejsc wykorzystano 18 miejsc

OKZZ — Katowice na 325 miejsc wykorzystano 164 miejsca.

Powyższe dane świadczą o tym, jak dalece niedoceniamy istoty akcji profilaktycznej na odcinku tak ważnym, jak nasze własne zdrowie.

Do Szklarskiej czy do Zakopanego?

o właściwościach klimatycznych naszych uzdrowisk

Poniżej podajemy opis tych miejscowości, z których członkowie Z. Z. P. P. mogą korzystać w miesiącach: lutym, marcu i kwietniu r. b. w ramach akcji wczasów. Dane zaczerpnięte są z wydawnictwa „Uzdrowiska Polskie":

1. ZAKOPANE i KRYNICA wszystkim znane ze swych walorów terenowych, klimatycznych i uzdrowiskowych.

2. SZKLARSKA PORĘBA, położona na wysokości od 500—900 m. nad poziomem morza, jest miejscowością o wybitnych warunkach turystyczno-sportowych. Klimat posiada właściwości lecznicze, typowe dla miejscowości górskich i wysokogórskich. Leczy stany wyczerpania fizycznego i nerwowego, schorzenia górnych dróg oddechowych, astmę. Idealne warunki wypoczynkowe dla uzdrowieńców po ciężkich chorobach.

3) KARPACZ — BIERUTOWICE, stacja klimatyczna i turystyczno-sportowa w Karkonoszach na Dolnym Śląsku na stokach masywu Śnieżki (1603 m.). Obie te miejscowości położone są wśród rozległych lasów świerkowych, o klimacie wybitnie górskim, hartującym, o silnym nasłonecznieniu. Leczy wszelkie stany wyczerpania fizycznego i nerwowego oraz lżejsze stany chorobowe górnych dróg oddechowych.

4. KUDOWA — ZDRÓJ. Miejscowość zdrojowiskowa, położona na Dolnym Śląsku w Górach Sudeckich, obfitująca w liczne atrakcje turystyczne i zabytki architektury. Kąpiele mineralne leczą choroby serca.

5. CIEPLICE — ZDRÓJ, położona na 347 m. nad poziomem morza w kotlinie Jeleniogórskiej. Posiada najgorętsze w Polsce źródła mineralne (do 44 st. C.) do kąpieli i picia. Leczy reumatyzm (gościec), artretyzm, stany zapalne nerwów, stany pourazowe (leczenie inwalidów wojny i pracy), porażenia, choroby kobiece, skórne, dróg oddechowych, przewodu pokarmowego oraz dróg moczowych.

Komunikacja tramwajowa ułatwia organizację wycieczek krajoznawczych do małych stacji klimatycznych w malowniczej okolicy. Miasto posiada największe w Europie muzeum ornitologiczne (wspaniałe okazy ptaków egzotycznych i motyli).

6. ŚWIERADÓW — ZDRÓJ (WIENIEC). Zdrojowisko radoczynne w lesistych górach Izerskich, w pobliżu granicy czechosłowackiej, na wysokości 470 do 650 m. nad poziomem morza.

Obecność radanu w glebie, wodzie i powietrzu leczy choroby artretyczne, choroby krwi, schorzenia gruczołów dokrewnych i zaburzenia przemiany materii, objawy wczesnego starzenia się, choroby kobiece, stany wyczerpania, nerwobóle oraz osłabienie mięśnia sercowego.

Okolice Świeradowa obfitują we wspaniałe tereny turystyczne i sportowe.

7. DUSZNIKI — ZDRÓJ. Zdrojowisko położone najwyżej ze zdrojowisk dolnośląskich (568 m nad poziomem morza). Wody mineralne przy współudziale klimatu leczą choroby serca, niedokrwistości, nerwice, reumatyzm, choroby kobiece, a przede wszystkim astmę.

Ze źródeł dusznickich korzystał Fryderyk Chopin.

Duszniki posiadają urządzenia sportowe i znakomite tereny narciarskie.

8. POLANICA położona jest w rozległej dolinie rzeki Bystrzycy na stokach wzgórzy, porośniętych świerkowymi i liściastymi lasami.

Klimat łagodny, o silnym nasłonecznieniu. Ze względu na wysoką zawartość bezwodnika węglowego w wodach mineralnych Polanicy, leczy się tu choroby serca, zaburzenia i wyczerpanie systemu nerwowego.

Wielką atrakcją są wycieczki, pozwalające zapoznać się z pięknymi i zabytkowymi budowlami, jak Zamek w Szczytnie i Kolegiata w Wambierzycach i inne.

9. WISŁA leży we wschodniej części Beskidu Śląskiego, w pobliżu źródeł rzeki Wisły, u stóp Baraniej Góry na wysokości ok. 450—500 m nad poziomem morza. Wisła posiada klimat łagodny, podgórski. Silne nasłonecznienie przy dużej przejrzystości powietrza, obfite opady śnieżne powodują doskonałe warunki dla sportu narciarskiego. Miejscowość ta jest o charakterze wybitnie turystyczno-sportowym.

Dokąd pojedziemy w lutym?

Przydzielona ilość skierowań na wczasy na m-c luty 1948 r. poszczególnym Okręgom Z. Z. P. P.

NAZWA OKRĘGU / Miejscowość	Duszniki	Karpacz	Krynica	Kudowa	Polanica	Szczawno-Solice	Szklarska-Poręba	Świeradów	Wisła	Zakopane	Razem
Białystok		2	7	2			6		2	4	23
Bydgoszcz	10	[illegible]	9	6	9	9	17	6	7	15	94
Gdańsk		17	10	12		6	11	4		12	72
Katowice	7	4	12	10		2	3	6	6	32	82
Kielce		4	4	2			2			8	20
Kraków		14	6	3	7	3	8			10	51
Lublin		1	5				6	1		11	24
Łódź	2	4	10	4	3	2	7	3	2	17	54
Olsztyn	1	4		5	4	6	16		2	4	42
Poznań	2	11	10	6	8	1	18	6	8	22	92
Rzeszów		2	3	2	4		3		2	9	25
Szczecin	6	7	7	6	2	2	15	2	4	15	66
Wrocław			12		1		11		2	10	36
Warszawski		2	5		2		3		4	6	22
Stołeczny	22	22	49	40	10	19	74	22	13	115	388
RAZEM	50	100	149	100	50	50	200	50	60	290	1089

DZIELCIE SIĘ Z NAMI WASZYMI UWAGAMI DOTYCZĄCYMI WCZASÓW

KAŻDY ZWIĄZKOWIEC — WSPÓŁGOSPODARZEM WCZASÓW PRACOWNICZYCH

Ile miejsc na wczasy dostały Okręgi!

Kontyngent skierowań wczasowych dla poszczególnych Okręgów Z. Z. P. P. na luty, marzec i kwiecień 1949 r.

NAZWA OKRĘGU	Białystok	Bydgoszcz	Gdańsk	Katowice	Kielce	Kraków	Lublin	Łódź	Olsztyn	Poznań	Rzeszów	Szczecin	Wrocław	Warszawski	Stołeczny	Razem
m-c luty	23	94	72	82	20	51	24	54	42	92	25	66	36	22	388	1089
m-c marzec	28	46	58	62	34	57	41	63	39	87	34	47	74	32	262	971
m-c kwiecień	20	26	34	47	25	38	28	39	21	69	19	29	58	17	168	641
RAZEM	71	166	164	191	79	146	93	156	102	258	78	142	168	71	818	2701

Zima w górach najpiękniejszy urlop!

Dwie Konferencje w KCZZ

(Program Akcji Kulturalno-Oświatowej na rok 1949)

W styczniu br. odbyły się w KCZZ dwie konferencje— pierwsza w dniach 10 i 11 dla Kierowników Wydziałów Kulturalno-Oświatowych Zarządów Głównych i OKZZ i druga w dniu 22 stycznia Referentów Szkolenia Zarządów Głównych i OKZZ, oraz Dyrektorów Wojewódzkich Szkół Z. Z.

Obie konferencje miały na celu przeanalizowanie i przedyskutowanie planów pracy KCZZ na odcinkach akcji kulturalno-oświatowej i szkoleniowej na rok 1949 w oparciu o wskazania Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Stąd też obie konferencje były zapoczątkowane obszernymi referatami polityczno-ideologicznymi, wygłoszonymi przez tow. Ochaba (konferencja w dn. 10.I) i przez tow. Ćwika (w dniu 22.I).

Plan pracy kulturalno-oświatowej, obejmujący wszelkie zagadnienia, wchodzące w zakres zainteresowań Związków Zawodowych na odcinku życia kulturalnego i postulatów oświatowych — jest zamierzeniem na wielką skalę, wyrosłym z głębokiej i wnikliwej analizy zadań, jakie przed polskim ruchem zawodowym zostały postawione przez Kongres Zjednoczeniowy.

Nowością pewną w tegorocznym planie pracy kulturalno-oświatowej jest położenie specjalnego nacisku na akcję oświatową.

Według przedłożonego planu — powstanie szeroka sieć świetlic międzyzwiązkowych, klubów robotniczych i domów kultury, bibliotek stałych, ruchomych i czytelni. Wydawnictwa materiałów odczytowych dla prelegentów i aktywistów związkowych na tematy z zakresu historii, literatury, przyrodoznawstwa, ekonomii, geografii, wiadomości o ZSRR i t. p. pozwalają na umasowienie akcji samokształceniowej. Masowe akcje odczytowe wg tematów, rozpracowanych centralnie przez KCZZ dla 15.000.000 uczestników, masowe kursy, wieczory dyskusyjne i prasowe, a wreszcie — proporcjonalnie do tych zamierzeń postawiona akcja artystyczna z odpowiednio zorganizowaną kontrolą repertuaru — to tylko pewna część tego planu.

Najistotniejszym problemem, który wysunął się na plan pierwszy w dyskusji i rozważaniach na temat planu pracy kulturalno-oświatowej, stała się kwestia — kto — Zarządy Główne, czy OKZZ staną się dysponentami akcji oświatowej i funduszów, na tę akcję przeznaczonych.

Zwyciężył w tym względzie kierunek, reprezentowany przez KCZZ, a zmierzający do powierzenia centralizacji i koordynacji akcji oświatowej Okręgowym Komisjom Związków Zawodowych.

Centralizacja akcji oświatowej i niektórych odcinków prac kulturalnych w OKZZ, skąd inąd słuszna i mogąca przynieść pozytywne osiągnięcia dla całego szeregu Związków Zawodowych — dla Związku Zawodowego Pracowników Państwowych może dać ujemne rezultaty. Pewne problemy, silnie zarysowane w innych Związkach, nie będą miały żadnego kursu w odniesieniu do ZZPP, jak np. zwalczanie analfabetyzmu, kursy repolonizacyjne i t. p. Również świetlice międzyzwiązkowe i programy ich prac będą siłą rzeczy ciążyć w kierunku rozwiązywania problemów, leżących w sferze zainteresowań mas robotniczych, obojętnych natomiast dla średnio wykształconych członków ZZPP. Odwrotnie — problemy polityczne, łatwo przyswajalne dla klasowo uświadomionych mas robotniczych, będą trudniejsze dla rzesz urzędniczych i będą wymagać pewnej większej pieczołowitości w ich gruntowaniu.

Stąd należałoby zastosować metodę pewnego kompromisu: nie odrzucając słusznej zasady centralizacji akcji kulturalno-oświatowej w OKZZ — wyłączyć z niej niektóre Związki o specyficznej charakterystyce ich mas członkowskich, wymagających innych metod działania.

Druga konferencja, odbyta w dniu 22.I, której celem było przeanalizowanie zagadnień związanych ze szkoleniem szerokich mas członkowskich Związków Zawodowych, poszła w innym kierunku, a mianowicie powierzenia prowadzenia akcji szkoleniowych, oraz odpowiednich na ten cel funduszów, Zarządom Głównym.

Tow. Ćwik, którego obszerny referat poprzedził właściwe obrady konferencji — przedstawił obecnym olbrzymi i głęboki zasięg uchwał i rezolucji Kongresu Zjednoczeniowego w całokształt zagadnień ruchu zawodowego. Dokładnie naświetliwszy błędy i usterki w dotychczasowej pracy Związków Zawodowych, w oparciu o ocenę tych błędów, dokonaną na Kongresie — tow. Ćwik omówił szczegółowo cele i zadania Związków Zawodowych na obecnym etapie, a w szczególności cele i zadania akcji szkoleniowej, której najpierwszym i najważniejszym zadaniem jest **upowszechnienie i spopularyzowanie osiągnięć Kongresu, przepojenie mas członkowskich duchem marksizmu-leninizmu, obudzenie zdrowego socjalistycznego stosunku do pracy, do współzawodnictwa, do bitwy o przedterminowe wypełnienie planu sześcioletniego.**

Dyskusja wykazała głęboką troskę o poziom szkolenia, o właściwy dobór słuchaczy przez właściwą rekrutację, o etatowy personel wykładowczy, o rozszerzenie okresu trwania szkolenia, o pogłębienie tematyki.

Zorganizowanie tych konferencji w tak krótkim odstępie czasu, jak również ich poziom, wskazuje na to, że Komisja Centralna Związków Zawodowych wkroczyła konkretnie na drogę, wytyczoną dla ruchu zawodowego przez Kongres Zjednoczeniowy.

Własnymi rękami pracownicy M.A.P. budują świetlicę

Czyn Kongresowy, to wyraz radości klasy robotniczej z okazji zjednoczenia, to równocześnie dowód, że klasa robotnicza i masy pracujące Polski zrozumiały, iż jedyną drogą do dobrobytu, jest wzmożony wysiłek pracy. Fakt ten znalazł także wyraz na terenie Min. Adm. Publ.. W połowie listopada odbyły się samorzutnie organizowane przez pracowników zebrania, na których deklarowano prace specjalne z okazji Kongresu Zjednoczeniowego, zaczynając od wyrabiania zaległości poprzez specjalne prace administracyjne do prac organizacyjnych.

Na szczególną uwagę zasługuje zobowiązanie pracowników Wydziału Gospodarczego z grupą szoferów na czele, którzy zobowiązali się w okresie miesięcznym w nieużytkowych lokalach piwnicznych wykonać salę świetlicową na kilkaset osób. Decyzja ta zasługuje na podwójną uwagę:

po 1-sze: zadanie to było niezmiernie trudne do wykonania konstrukcyjnie, gdyż w starym budynku z 1900 r. trzeba było rozebrać aż 5 ścian, zakładając specjalne szyny, instalować światło elektryczne, przeprowadzać roboty malarskie i t. p.;

po 2-gie: że świetlica ta, zgodnie z uchwałą, miała być przekazana przez robotników Ministerstwa Związkowi Zawodowemu P. P. przy MAP.

Decyzja ta znalazła przeciwników, którzy uważali, że jest ona nierealną, bo w tym okresie czasu wykonanie zaprojektowanej świetlicy jest zupełnie niemożliwe.

Jednak uchwała została wykonana. Motorem tego była ideologiczna świadomość wszystkich pracowników co do celu i wartości pracy, przez nich wykonywanej. 73 pracowników, pracując w okresie 27 dni, wyłamało i wywiozło około 100 m³ gruzu, założono 4 podciągi, ponad 100 m. instalacji elektrycznej i t. p.

Prace wykonano własnymi siłami. Związek Zaw. P. P. otrzymał powstałą z 5-ciu brudnych piwnic nowoczesną świetlicę na 300 osób, w której zebrani po raz pierwszy w dniu 15 XII członkowie Zw. Zaw. P. P. wysłuchali przemówienia tow. Bieruta (B)

20 pianin dla świetlic

Zarząd Główny ZZPP uzyskał z Ministerstwa Kultury i Sztuki przydział 20 pianin (lub fortepianów) dla swoich świetlic związkowych.

W dniach najbliższych wyjeżdża delegat Zarządu Głównego do Szczecina, celem odbioru przyznanych pianin, które następnie zostaną przekazane świetlicom, najbardziej zaawansowanym w pracach artystycznych i najbardziej potrzebującym.

Zgodnie z tą zasadą pianina otrzymają dla swoich świetlic następujące Okręgi ZZPP.:

Białostocki 1 pianino, Śląsko-Dąbrowski — 2, Lubelski — 3, Poznański — 3, Rzeszowski — 1, Warszawski — 2, Stołeczny — 8

AKCJA BIBLIOTECZNA

W szeregu prac kulturalno-oświatowych jedno z zasadniczych miejsc zajmuje akcja biblioteczno-czytelnicza.

Ilość bibliotek, ilość abonentów, ilość tomów i ilość wypożyczeń książek — wszystko to są wskaźniki stopnia kultury społeczeństwa. Jeśli te wskaźniki uzupełnilibyśmy przy pomocy odpowiedniej ankiety, jakiej treści książki były najpoczytniejsze, to uzyskalibyśmy w pewnym przekroju obraz zainteresowań społeczeństwa.

Jak wynika z planu pracy K. C. Z. Z., w roku 1949 przybędzie do istniejących już 1500 bibliotek — 1000 nowych bibliotek związkowych w większych świetlicach i zakładach pracy. Ponadto w ramach kursów, organizowanych przez KCZZ, zostanie przeszkolonych 570 kierowników i pracowników bibliotecznych.

Zarząd Główny ZZPP opracował, synchronizując z zamierzeniami KCZZ, własny plan akcji kulturalno-świetlicowej na rok 1949, w którym akcja biblioteczna i czytelnicza zajmuje bardzo ważne miejsce.

Akcja biblioteczna wg planu Zarządu Głównego ZZPP będzie rozwijana jednocześnie w kilku kierunkach, w zależności od potrzeb terenowych i posiadanych środków. Tworzone będą biblioteki stałe, oraz biblioteki wędrowne, ponadto zaś będą rozbudowywane niektóre już istniejące biblioteki.

Na akcję biblioteczną projektuje się około 25% sum, przewidzianych w budżecie na akcję kulturalno-oświatową.

Całość akcji bibliotecznej w zakresie formowania księgozbiorów i tworzenia bibliotek zarówno stałych, jak i wędrownych, zgodnie z zaleceniami KCZZ, będzie prowadzona centralnie przez Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Głównego ZZPP.

Udział Zarządów Okręgowych i Kół, posiadających biblioteki, w akcji bibliotecznej, będzie się przejawiał na odcinku propagandy czytelnictwa, technicznego prowadzenia biblioteki i statystyki czytelnictwa, a wreszcie na odcinku organizowania kursów dobrego czytania książek, czytania zbiorowego, oraz organizowania wieczorów dyskusyjnych.

Biblioteki wędrowne mają za zadanie dostarczanie książki do tych Kół terenowych, które dotychczas były jej pozbawione.

Zarząd Główny ZZPP planuje ponadto centralne zaopatrzenie wszystkich istniejących czytelń (w świetlicach ZZPP), oraz zorganizowanie we wszystkich Kołach (dotychczas nie posiadających świetlic) czytelń i zaopatrzenie ich w odpowiednią ilość pism i periodyków krajowej i zagranicznej prasy demokratycznej.

Akcja ta może dać pozytywne rezultaty wtedy, jeśli zapewnimy jej harmonijne współdziałanie wszystkich agend naszego Związku.

P.P. zmienił swoją szatę zewnętrzną, jeśli jeszcze uzyska dostateczną liczbę korespondentów z terenu — zmieni swą treść

Piszcie o wszystkim — co Was interesuje i boli!

Jak będziemy wybierać władze w Kołach

III Plenum Zarządu Głównego przyjęło następujące zasady odnośnie składu liczbowego władz Koła oraz delegatów na Zjazd Okręgowy:

1) Zarząd w Kole liczącym:

a) poniżej 50 członków winien składać się z 5 członków i 3 zastępców,

b) od 51 do 100 członków — z 7 członków i 5 zastępców,

c) od 101 do 200 członków — z 9 członków i 5 zastępców,

d) ponad 200 członków — z 11 członków i 5 zastępców.

2) Komisja Rewizyjna, zgodnie z § 48 Statutu, winna składać się z 3 członków i 3 zastępców.

3) Ilość delegatów i ich zastępców ustalona zostaje w zależności od ilości członków, zorganizowanych w Okręgu.

a) w Okręgach, liczących do 4000 członków Walne Zebranie dokonuje wyboru 1 delegata i 1 zastępcę na każdych 30 członków,

b) w Okręgach, liczących od 4000 do 10.000 członków — 1 delegata i 1 zastępcę na każdych 50 członków,

c) w Okręgach, liczących ponad 10.000 członków — 1 delegata i 1 zastępcę na każdych 100 członków

MIGAWKI Z III PLENUM

Znakomitym wynalazkiem okazały się zimne korytarze przy świetlicy Koła przy M. A. P., gdzie odbywało się III Plenarne Posiedzenie. Przez cały czas obrad frekwencja na sali była zapewniona. Nie było dość odważnych do prowadzenia zwyczajnych „pogwarek" w kuluarach.

• • •

Równie wspaniałym wynalazkiem była instalacja głośników. Aby być słyszanym, trzeba było mówić bezpośrednio do mikrofonu, co znakomicie krępowało swobodę ruchów mówcy. Przekonał się o tym tow. Sekretarz Generalny KCZZ, T. Ćwik gdy pokonywał trudności „jednoczesnego mówienia i trzymania mikrofonu w ustach", jak zalecali gościnni gospodarze.

• • •

Miarą zainteresowania posiedzeniem była pełna frekwencja działaczy terenowych. Przyjechali wszyscy z najdalszych stron naszego kraju. Po całonocnej podróży niełatwo jest utrzymać się we właściwej kondycji.

Już w pierwszym kwadransie po rozpoczęciu obrad można było zobaczyć w pierwszym rzędzie krzeseł znanego z tuszy, znakomitego zresztą działacza, oddającego się słodkiej drzemce. Widoczek był ujmujący do tego stopnia, że kolejni mówcy zciszali głos, aby go nie zepsuć.

• • •

„Drodzy towarzysze!

Referat mój przeznaczony jest nie tylko dla Was, ale i dla szanownego Prezydium, siedzącego za moimi plecami"—powiedział tow. Ćwik. Od tej chwili na sali i... (przy stole prezydialnym) zapanowała cisza, jakby makiem zasiał.

• • •

Tow. Rudolf z Warszawy, zabierając głos w dyskusji, powiedział: „Najważniejszą rzeczą jest stworzenie atrakcyjności Związku. Powinniśmy tworzyć kasy pogrzebowe,.. itd.". Zebrani wprawdzie nie uznali kas pogrzebowych za instytucję „rozrywkową", ale zgodzili się, że taka instytucja jest potrzebna.

• • •

Dużą konsternację wywołał pod koniec zebrania za daleko idący wniosek formalny **„o zamknięcie mówców"**.

Nieporozumienie szybko wyjaśniło się, bowiem chodziło o **„listę mówców"**. Dobry skutek był ten, że więcej chętnych do przemawiania nie zgłosiło się.

Czarne Białe

„Czarne Białe" postawiło sobie za cel piętnować przejawy biurokratyzmu i niesocjalistycznego stosunku do pracy i interesanta.

„Czarne Białe" — wzywa do współpracy wszystkich, którzy zauważyli szkodliwą działalność zbiurokratyzowanych ogniw aparatu administracyjnego i związkowego.

„Czarne Białe" — czeka na Wasze — Czytelnicy, uwagi i korespondencje, wyznaczając stałą

NAGRODĘ 500 ZŁ

na najwnikliwszą notatkę, wydrukowaną w tej rubryce.

A zatem, Towarzysze, na front walki z biurokratyzmem!

Materiały, opatrzone podpisem i adresem (wyłącznie do dyskrecjonalnej wiadomości Redakcji) nadsyłajcie pod adresem: Redakcja Pracownika Państwowego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 51, pokój 500.

KTO WINIEN?

Donoszą nam koledzy z terenu, że mają trudności w uzyskaniu urlopów zimowych.

Choć okólnik Nr 36 Prezesa Rady Ministrów wyraźnie zaleca wykonanie planów, rozkładających urlopy wypoczynkowe na wszystkie miesiące.

Znamy konkretne wypadki niechęci do synchronizowania planów urlopowych z akcją wczasów pracowniczych.

Rezultaty:

1. cenne skierowania i miejsca wczasowe zostały niewykorzystane, a zatem

2. kilku kolegów zostało pozbawionych dobrodziejstwa racjonalnego wypoczynku;

3. za niewykorzystane miejsca Związek zapłaci ze składek członkowskich.

Czy to słuszne?

ZAPOBIEGLIWI.

W związku z planowanym przeszeregowaniem pracowników w/g nowych zasad klasyfikacji stanowisk i nowej tabeli płac, bardziej zapobiegliwe urzędy „zabezpieczyły" swoich naczelników i dyrektorów, przenosząc ich w ostatniej niemal chwili do wyższych grup uposażenia w/g starej tabeli. Ot tak sobie, na wszelki wypadek. Tak zrobił podobno jeden z Działów Rol. i Ref. Rolnych.

HALLO! WROCŁAW!

Niektórzy towarzysze starostowie uważają, że uprawnienia Związków w zakresie ocen kwalifikacyjnych, to tylko czcza formalność. Na jednej z odpraw wyjaśniono nawet związkowcom, że „to trzeba tak razem podpisać: tu ja, tu związek, byle się nas nie czepiali". Ob. towarzyszu starosto, właśnie teraz będziemy się Was „czepiać", a następnym razem i podamy nazwisko.

Ulgi kolejowe dla pracowników kontraktowych

Instrukcja Prezydium Rady Ministrów z dnia 20.V.47 r. unormowała w sposób jednolity sprawy wydawania legitymacji dla pracowników, urzędów i innych instytucji państwowych. Instrukcja wyjaśnia również komu przysługują ulgi taryfowe przy przejazdach koleją.

W § 4 lit. E pkt 3 b) wspomnianej instrukcji zaliczono państwowych pracowników kontraktowych, opłacanych z kredytów rzeczowych, do grupy, której nie przysługuje prawo do ulg kolejowych. Przyznano zaś prawo do ulg kolejowych pracownikom kontraktowym (umownym), z którymi zawarto umowy na czas nieokreślony i którzy wykonują funkcje, przewidziane dla stanowisk urzędów państwowych, lub niższych funkcjonariuszów państwowych (§ 4 lit. C pkt 1 instrukcji).

Uważając, że cofnięcie zniżek kolejowych pracownikom kontraktowym, opłacanym z kredytów rzeczowych, jest sprzeczne z artykułem 8 dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 139), K. C. Z. Z. na wniosek Z. Z. P. P. i innych zainteresowanych związków zawodowych, zwróciła się do Prezydium Rady Ministrów z memoriałem w tej sprawie.

Wspomniany artykuł 8 mówi, że „pracownik kontraktowy, zajmujący stanowisko urzędnika lub niższego funkcjonariusza państwowego, jest traktowany na równi z funkcjonariuszem państwowym, mianowanym na stałe, pod względem obciążeń z tytułu podatków i innych opłat publiczno-prawnych, oraz korzystania z wszelkich świadczeń z wyjątkiem emerytalnych".

Prezydium Rady Ministrów, popierając nasze stanowisko, wystąpiło z odpowiednim wnioskiem do Ministerstwa Komunikacji, które w piśmie swym z dnia 8.VI.48 r. Nr III. 1-3 2/19/48, uznało w zupełności słuszność wniosku Prezydium Rady Ministrów o rozszerzenie do ulg przejazdowych na P. K. P. na wszystkich pracowników państwowych, bez względu na paragraf budżetu państwowego, z którego są opłacani.

Dnia 13 grudnia 1948 roku Prezydium Rady Ministrów wydało okólnik w tej sprawie treści następującej:

Poczynając od dnia 1 stycznia 1949 roku prawo do ulg przy przejazdach kolejami państwowymi na P. K. P., przysługujące dotychczas wyłącznie pracownikom państwowym, opłacanym z kredytów rzeczowych oraz ich żonom i dzieciom do lat 14—prawo to przysługiwać będzie jednak tylko tym pracownikom państwowym (ich żonom i dzieciom do lat 14) opłacanym z kredytów rzeczowych, którzy zajmują stanowiska służbowe, przewidziane w tabelach stanowisk, a mianowicie w załączniku do rozporządzenia P. K. W. N. z dnia 27 grudnia 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 90) z późniejszymi zmianami, w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1939 r. o zaliczeniu poszczególnych grup funkcjonariuszów państwowych do kategorii funkcjonariuszów niższych (Dz. U. R. P. Nr 56, poz 360), w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 września 1948 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1935 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 321), oraz w innych rozporządzeniach Rady Ministrów, wymieniających stanowiska służbowe w urzędach i instytucjach państwowych.

Jak realizujemy uchwały II Walnego Zjazdu

Na przestrzeni 5 miesięcy, dzielących nas od II Walnego Zjazdu, odbyły się 3 posiedzenia Plenarne Zarządu Głównego, 1 posiedzenie Centralnego Sądu Koleżeńskiego, 16 posiedzeń Prezydium i 1 Odprawa Centralnego Aktywu Związkowego, złożonego z delegatów wszystkich Kół i Okręgów, 2 Odprawy Przewodniczących i Sekretarzy Okręgowych Zarządów.

* * *

W myśl zaleceń K. C. Z. Z. przyjęto jednolite zasady prowadzenia księgowości i budżetowania w Okręgach Zarządy Okręgowe otrzymały już instrukcje sporządzania preliminarzy budżetowych na rok 1949 z terminem ostatecznego wykonania do dnia 31 stycznia 1949 r.

* * *

Nowe legitymacje

Nowy typ legitymacji związkowej został już ostatecznie zatwierdzony. W ciągu I kwartału nastąpi wymiana legitymacji w całym Związku. Nowa legitymacja przewidziana jest na pięcioletnie użytkowanie, a jej treść umożliwiać będzie dokładny wgląd w przebieg pracy związkowej każdego członka.

Nowa kartoteka

Jednocześnie z nową legitymacją wprowadza się znormalizowaną kartotekę członków Związku, która musi być założona przy każdym Kole Związkowym.

Zbieramy składki z „ręki"

W styczniu przeszły na system zbierania składki „z ręki" następujące Okręgi: Rzeszów, Gdańsk, Bydgoszcz i Katowice — liczące łącznie około 15.000 członków.

Ile powinniśmy mieć aktywistów?

Związek nasz liczy obecnie 75.230 członków, w tym 26.106 kobiet, zorganizowanych w 462 Kołach związkowych. Jeśli uzna się za przeciętną, że do władz każdego Koła wchodzi (Zarząd i Komisja Rewizyjna) 12 osób, to powinniśmy posiadać w Związku co najmniej 5.544 aktyaktywistów. Zadaniem naszym jest, aby w najbliższym czasie cyfra ta stała się nie tylko rzeczywistą, ale aby jak najbardziej powiększyła się.

Kto i ile czyta Pracownika Państwowego

Na pytanie to daje najlepszą odpowiedź poniższa tabela:

1)	Okręg Szczecin	73%	członków Związku
2)	Okręg Gdańsk	48%	„ „
3)	Okręg Olsztyn	36%	„ „
4)	Okręg Warszawa (miasto)	35%	„ „
5)	Okręg Katowice	31%	„ „
6)	Okręg Łódź	30%	„ „
7)	Okręg Poznań	30%	„ „
8)	Okręg Wrocław	29%	„ „
9)	Okręg Białystok	27%	„ „
10)	Okręg Kraków	26%	„ „
11)	Okręg Warszawa-Powiat	26%	„ „
12)	Okręg Bydgoszcz	25%	„ „
13)	Okręg Kielce	24%	„ „
14)	Okręg Rzeszów	22%	„ „
15)	Okręg Lublin	18%	„ „

Wnioski wyciągnijcie sami

Dopilnujcie zmiany legitymacji służbowych

Z dniem 31.XII 1948 roku skończyła się ważność legitymacji służbowych starego typu.

Aby umożliwić korzystanie z ulg kolejowych tym pracownikom, którym jeszcze nie wymieniono legitymacji na nowe w obowiązującym terminie, Prezydium Rady Ministrów w porozumieniu z Min. Komunikacji przesunęło termin ostatecznej wymiany legitymacji do dnia 28 lutego 1949 roku.

Po tym terminie legitymacje służbowe starego typu tracą ostatecznie swoją ważność.

We własnym interesie należy dopilnować, aby zmiana została dokonana.

Wtórniki legitymacji ubezpieczeniowych

Celem ułatwienia korzystania z pomocy lekarskiej rodzinom ubezpieczonych, zamieszkałym w innych miejscowościach niż ubezpieczony, Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił Ubezpieczalniom Społecznym wydawanie wtórników legitymacji ubezpieczeniowych.

Ubezpieczony, który udowodni zaświadczeniem Zarządu Gminy, Zarządu Miejskiego lub administracji domu, że uprawnieni do korzystania z pomocy lekarskiej członkowie jego rodziny mieszkają w innej miejscowości, otrzyma wtórnik legitymacji przeznaczony do użytku:

a) rodziny—wtedy winien być zaopatrzony w fotografię ubezpieczonego i uprawnionych członków rodziny, lub

b) ubezpieczonego — wtedy winien być zaopatrzony tylko w fotografię ubezpieczonego, zaś legitymacja zostaje do użytku rodziny.

Wtórnik winien być również odpowiednio poświadczony przez pracodawcę. Poświadczenie to będzie ważne przez przeciąg jednego miesiąca od dnia dokonania wpisu.

Za wtórniki Ubezpieczalnie Społeczne nie będą pobierały opłat.

Sposób rozdzielnictwa mleka

Z dniem 1 stycznia 1949 r. został również wprowadzony nowy sposób rozdzielnictwa mleka dla dzieci i matek. Mianowicie, w miejscowościach objętych akcją wydawania mleka, będą otrzymywać na specjalne asygnaty mleko na rachunek ubezpieczenia rodzinnego:

dzieci do lat 8-ch — 14 l. miesięcznie,

dzieci do lat 8—14 — 7 l. miesięcznie,

kobiety od 7 miesięcy ciąży do urodzenia dziecka i przez rok po urodzeniu dziecka — 7 l. miesięcznie, przy czym zasiłek rodzinny w tych wypadkach zostaje zmniejszony o 200 zł. miesięcznie.

Dzieci, uczęszczające do przedszkoli i szkół, otrzymują mleko w przedszkolach i szkołach, pozostałe uprawnione osoby w spółdzielniach, które zorganizują dostawę i kontrolę jakości mleka.

Nad wszystkimi rozlewniami mleka i punktami rozdziału roztoczą kontrolę związki zawodowe

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

NOWA STRUKTURA ORGANIZACYJNA SPORTU

NOWY rok zapoczątkował nową erę pracy w dziedzinie Wychowania Fizycznego i Sportu na terenie ruchu zawodowego.

Opracowana została i przyjęta nowa struktura organizacyjna sportu związkowego, przewidująca łączenie działalności różnych branżowych Zw. Zaw. na odcinku wychowania fizycznego.

Dotychczas tak bowiem było, że w jednym Związku więcej uwagi zwracano na wych. fiz. członków — w drugim mniej. Jedne Kluby Sportowe miały w danym Związku lepsze warunki materialne do rozwoju, a drugie gorsze.

Dziś przez połączenie kilku słabszych liczebnie i finansowo Związków w jedno zrzeszenie sportowe, stworzy się podstawę do rozwinięcia akcji Wych. Fiz. i Sportu, przez wspólne, a zatem pełniejsze i bardziej planowe wykorzystanie urządzeń sportowych, sprzętu i funduszy finansowych.

Nowa struktura organizacyjna przewiduje utworzenie dziewięciu zrzeszeń sportowych. W tym 5 najliczebniejszych Zw. Zaw. będzie posiadało własne piony organizacyjne, a mianowicie:

	członków
1. Zrzeszenie sportowe „Kolejarz" czł. Zw. Zaw. Prac. Kolejowych	381 004
2. Zrzeszenie Sportowe „Metal" — czł. Centr. Zw. Zaw. Metalowców	333 275
3. Zrzeszenie Sportowe „Górnik" — czł. Centr. Zaw. Zaw. Górników	273 227
4. Zrzeszenie Sportowe „Budowlani" — czł. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce	322 874
5. Zrzeszenie Sportowe „Chemik" — czł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego, Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego	252 844

Pozostałe Zw. Zaw. będą organizować swoich sportowców w 4 pionowych Zrzeszeniach Sportowych, stworzonych na zasadzie pokrewności zawodów zrzeszonych członków.

A więc:

	członków
6. Zrzeszenie Sportowe „Włókniarz" — czł. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego — czł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego	346 014
7. Zrzeszenie Sportowe o tymczasowej nazwie „Jedność", a składającego się z czł. Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej, Nauczycielstwa Polskiego, Pracowników Skarbowych, Pracowników Sądowych i Prokuratury, Pracowników Budowlanych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych, Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych	[illegible]
8. Zrzeszenie Sportowe „Spożywca" — czł. Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych Pracowników Przemysłu Spożywczego, Pracowników Budowlanych i Biurowych	318 258

9. Zrzeszenie Sportowe „Związkowiec" obejmuje członków pozostałych Zw. Zaw.

W/g projektu statutu, który został już zatwierdzony — Zrzeszenia Sportowe na wszystkich szczeblach będą ściśle uzależnione od władz Zw. Zaw., przy czym prawo kontroli będzie miał czynnik państwowy, t. j. GUKF.

Najniższym ogniwem Zrzeszenia jest koło sportowe, które organizować się będzie przy każdym zakładzie pracy.

Wyższymi instancjami dla koła są:

1. Zarząd Oddziału Zrzeszenia na szczeblu Zarządu Oddziału względnie Koła Zw. Zaw.
2. Zarząd Okręgowy Zrzeszenia na szczeblu Zarz. Okr. Zw. Zaw.
3. Zarząd Główny Zrzeszenia na szczeblu Zarz. Gł. Zw. Zaw.

Działalność Zrzeszenia Sportowego jest rozgraniczona: na pracę w dziedzinie wych. fiz. i na pracę w dziedzinie sportu wyczynowego.

Akcję masowego wych. fiz. zgodnie ze statutem prowadzi Koło Sportowe, a dla pracy sportowej — wyczynowej zrzeszenia organizują związkowe Kluby Sportowe, podporządkowane Zarządowi Oddziału danego Zrzeszenia. Przyjęto przy tym za zasadę, że członkiem wyczynowego Klubu Sportowego może być jedynie członek Koła Sportowego Zrzeszenia po uzyskaniu określonego minimum sprawności sportowej.

Tak pojęta struktura organizacyjna umożliwi objęcie jak najszerszych mas pracujących akcją Wych. Fiz.

Wydaje się, że nowa struktura zlikwiduje ostatecznie „nieporozumienie", jakim był niewątpliwie dotychczasowy system „umasawiania" sportu. Skończy się wreszcie „kaperowanie" wybitniejszych wyczynowców, zniknie atmosfera „zawodowości" zawodników. Sport przestanie wreszcie być widowiskiem cyrkowym, a stanie się, zgodnie z intencjami ruchu zawodowego, szkołą dyscypliny społecznej i źródłem odbudowy tężyzny fizycznej świata pracy.

Międzyzwiązkowe Zrzeszenie Sportowe

Związków Zawodowych Pracowników:

Państwowych, Samorzadowych, Skarbowych, Sadowych i Prokuratorskich, Bankowych, Ubezpieczeniowych, Nauczycielstwa Polskiego

ogłasza **KONKURS** na nazwę

ZRZESZENIA.

Nazwa ta winna składać się z jednego słowa, odzwierciadlającego charakter zrzeszenia sportowego, w którego skład wchodzą wszystkie wyżej wymienione Związki Zawodowe.

Dla zdobywcy konkursu wyznacza się

NAGRODĘ W WYSOKOŚCI

5.000 Zł.

Projekty należy przesyłać w zapieczętowanej kopercie z napisem: **„Konkurs na nazwę Zrzeszenia Sportowego"**

pod adresem: Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, Warszawa, Al. Jerozolimskie 51, w terminie do dnia 15 lutego 1949 roku.

Władze naszego zrzeszenia

W związku z reorganizacją sportu związkowego utworzony został nowy pion sportowy, do którego, poza naszym Związkiem, włączono Zw. Zaw. Samorządowców, Nauczycielstwa, Skarbowców i Bankowców, Prac. Sądowych i Prokuratorskich oraz Ubezpieczeń Społecznych.

Nazwa nowego Zrzeszenia ustalona zostanie drogą ogłoszonego konkursu.

Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli w/w Związków dokonano wyboru tymczasowych władz Zarządu Głównego Zrzeszenia, w skład którego weszli:

Przewodniczący St. Reszczyński — Samorządowcy.

I Wice-przewodn. Pokoro W. — Samorządowcy.

II Wice-przewodn. Pempel — Państwowcy.

Sekretarz Gen. Szymaniak — Samorządowcy.

Zast. Sekr. Negowski — Nauczyc.
Skarbnik Falitowski — Samorząd.,
Z-ca Skarbnika Szrajber—Skarbowcy.
Gospodarz Smagała—Państwowcy.

Pływacy Odry-Szczecin zwyciężają

Na pływalni krytej w Szczecinie odbyły się zimowe pływackie mistrzostwa Okręgu z udziałem 43 zawodników z 3-ch klubów: Odry, AZS i Junaka.

W pierwszym dniu zawodów padły dwa rekordy Okręgu, uzyskane przez zawodników Odry: Nowińskiego na 200 m. kl. — 3:13,2, oraz Wolnego na 200 m. grzbiet. — 3:15.5. Ponadto na uwagę zasługuje wynik młodziutkiego Lewińskiego (Odra) na 200 m. kl. — 3:16.4 oraz 13-letniej Laskowskiej (Odra) na 100 m. dow. — 1:40. Inne wyniki stały na poziomie przeciętnym.

Wyniki: 200 m. st. dow. — 1) Janiszewski (O) 2:51.3, 2) Uszpolewicz (O) 3:10.

200 m. st. kl.: 1) Nowiński (O) 3:13.2, 2) Lewiński (O) 3:16.4

400 m. st. dow.: 1) Janiszewski (O) 6:20.4, 2) Uszpolewicz (O) 7:08.2

4x100 m. st. kl.: 1) Odra — 6:18.8 2) Junak — 6:46.4.

6x100 m. st. zm.: 1) Odra 4:18

100 m. st. dow.: 1) Janiszewski (O) — 1:16.5, 2) Uszpolewicz (O) — 1:19.2, 3) Zakrzewski (O) — 1:19.8.

100 m. st. kl.: 1) Nowiński (O) — 1:27.8, 2) Lamprecht (O)—1:29.2.

100 m. grzb.: 1) Wolny (O) 1:28.4, 2) Kubik (O) 1:31.2.

Panie — 100 m. st. dow.: 1) Laskowska (O) 1:40, 2) Rode (O) 1:53.2.

100 m. st. kl.: 1) Danowska (O) 1:42.8, 2) Ciesielska (O) 2:17.8

100 m. grzb.: 1) Laskowska (O) 49.8, 2) Rode (O) 1:52.7.

200 m. st. kl.: 1) Danowska (O) 3.44.3, 2) Rode (O) 4:03.

3x100 m. st. zm.: 1) Odra — 5:20.9

Skoki II kl. wygrał Tomaszewski, III kl. Borowski (obaj Odra).

W ogólnej punktacji zwyciężyła Odra — 188 pkt. przed Junakiem — 80 pkt. i AZS — 73 pkt.

Porażki bokserów Odry

Sekcja bokserska Sportowego Klubu Państwowców „Odra" Szczecin, w rozgrywkach o mistrzostwo Okręgu szczecińskiego, zajęła pierwsze miejsce i zakwalifikowała się do rozgrywek o wejście do I i II Ligi Bokserskiej. Niestety!

W rozgrywkach tych drużyna szczecińska napotkała na dwóch bardzo groźnych i silnych przeciwników: „Gwardię" Gdańsk i „Wartę" Poznań.

Pierwszy swój mecz „Odra" rozegrała w Szczecinie z „Wartą", przegrywając 10:6.

Drugie spotkanie „Odry" z gdańską „Gwardią" zakończyło się pogromem szczecinaików w stosunku 13:3.

Dwie te porażki przekreśliły nadzieje szczeciniaków na wejście chociażby do 2-giej Ligi Bokserskiej.

Czytelnicy piszą:

Aktywizacja mas związkowych

(Artykuł dyskusyjny)

Ruch Związkowy z roli krytyka i opozycjonisty w stosunku do rządów przedwojennych — obecnie w dobie demokracji ludowej przeszedł na czynną pozycję współdziałania z rządem.

Z tą zmianą wiąże się odpowiedzialność za losy nie tylko danej grupy społecznej, ale również za losy całego narodu.

Ze zmiany całości roli Związków Zawodowych wynika również konsekwentnie zmiana sposobu działania jej członków, zarówno władz związkowych, jak i szerokich mas.

Przewodniczący K. C. Z. Z. tow. Ochab oświadczył, że rola Zw. Zaw polega w obecnym etapie zakładania fundamentów pod budowę przyszłego państwa socjalistycznego na transmisji zamierzeń Partii Robotniczej w szerokie masy świata pracy. Świat pracy, a więc każdy człowiek, legitymujący się przynależnością do takiego, czy innego Związku, winien być należycie uświadomiony o roli i zadaniach Związków Zawodowych wogóle, a w szczególności o roli i zadaniach tego Związku, do którego on sam bezpośrednio należy.

To wiąże się ściśle z wyrobieniem czynnej postawy w każdym związkowcu. Innymi słowy—muszą być uaktywnione szerokie masy związkowców. A jak wygląda sytuacja na terenie naszego Związku Zawodowego? Wydaje mi się, że nie najlepiej. Uaktywnienie mas związkowych może być dokonane wtedy, kiedy każdy członek będzie świadom swej przynależności organizacyjnej, oraz płynących stąd praw i obowiązków. Czy masy związkowe są należycie uświadomione pod tym względem? Śmiem zaryzykować twierdzenie, że nie. Zapytajmy pierwszego lepszego związkowca, czy zna statut Z. Z. P. P. Odpowiedź nie zawsze będzie twierdząca. Z doświadczenia stwierdzić mogę, że niektórzy członkowie, należący od 3 lat do . . P. P., nie znali pełnej nazwy swego Związku, jak również nie znali naczelnego organu związkowego, bo go prawdopodobnie nie czytali. Nie mówię już o tym, aby znali ci koledzy chociażby naczelne władze Związku. Stan taki musi ulec zmianie. Należy uaktywnić w pierwszym rzędzie władze komórek organizacyjnych Związku, a następnie szeregi członków. Koła Z. Z. P. P. znajdują się przy instytucjach i urzędach państwowych. Okólnik Prezesa Rady Ministrów Nr 32 z dnia 17.VI.47 r. zezwala w każdą sobotę od godz. 13.30, a więc w czasie godzin urzędowych, na zebrania, poświęcone sprawom związkowym. Warto policzyć, ile z 52 sobót w roku 1948 było wykorzystane na cele ZZPP. Myślę, że zliczenie tych sobót możnaby w większości wypadków dokonać na palcach jednej ręki. A jak wygląda życie towarzyskie w naszych Kołach? Czy nie należałoby pomyśleć, ale nie tylko pomyśleć, lecz i zrealizować postulat klubów związkowych, połączyć istnienie ich z wieczorami dyskusyjnymi, np. na tematy ostatnich chociażby wydawnictw, czy też przedyskutowania statutu lub zapoznania kol. kol. z bieżącymi zamierzeniami Zarządu Koła. A urządzenie chociażby wieczorów, czy podwieczorków literackich, artystycznych, dyskusji nad codziennymi sprawami pracowniczymi i t. p., wydaje się być celowe i pożądane. Czyż rola i zadania Związku Zawodowego polegać ma jedynie na dorocznym Walnym Zebraniu, na którym są tasiemcowe sprawozdania, albo na t. zw. akcji kulturalno-oświatowej, gdzie poza tytularnymi kierownikami, lub prezesami właściwie nic się nie dzieje? Czyż nie powinna łączyć członków Koła poza służbą głęboka więź koleżeńska i świadomość przynależności do wspólnej grupy o wspólnych celach i pokonywaniu wspólnych trudności? A pomoc koleżeńska i jej formy? Czy zawsze Koło interesuje się np. chorą lub w potrzebie będącą koleżanką lub kolegą?

Wydaje mi się, że samo wpłacanie składek bezpośrednio przez każdego członka do kasy Związku nie rozwiąże sprawy aktywności jego członków. Trzeba tu stworzyć odpowiedni klimat, który umożliwi rozwijanie inicjatywy szarych rzesz związkowych. Wiele spraw byłoby lepiej załatwionych, gdyby nie były rozpatrywane w gabinetach prezesów, będących jednocześnie gabinetami służbowymi tych samych dyrektorów czy naczelników. Warto o tym pomyśleć i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Szczepański Fr.

Przegląd prasy

„Głos Skarbowca" (Nr 1 styczeń 1949) przynosi artykuł p. t. „Akcja socjalna w ramach Zw. Zaw." pióra Ludwika Sokołowskiego. Po przeanalizowaniu tego artykułu wskazujemy na błędne sformułowania, jakich dokonał autor, jak np.:

„Akcja socjalna obejmuje opiekę nad pracownikiem oraz nad rodziną pracownika"...

Opieka nad pracownikiem obejmuje, w/g autora, kasy pożyczkowo-zapomogowe, socjalną ochronę zdrowia, higienę społeczną, której zadaniem „jest udzielanie członkom pomocy zdrowotnej i sanitarnej, nie objętej przez Ubezp. Społ (!!!), badania rentgenologiczne".

Akcja Socjalna jest akcją mającą na celu zaspokojenie powszechnych potrzeb socjalnych pracownika i jego rodziny.

FAS są częścią składową Funduszu Płac i nie można mówić o nim w oderwaniu od zagadnienia płac pracowniczych. Akcja Socjalna pod względem socjalnym—to planowa i równomierna poprawa socjalnych warunków egzystencji ogółu pracowników.

Cóż to ma wspólnego z opieką nad pracownikiem? Nieśmiało radzimy ostrożność w tego rodzaju sformułowaniach...

Ten sam numer „Głosu Skarbowca" w artykule p. t. „Problem godzin nadliczbowych", autor (L. S.) wskazuje na szereg przyczyn, które powodują konieczność stałego praktykowania „wieczorówek" w aparacie państwowym.

„...Stwierdziliśmy, że na trwanie nadliczbówek składało się i jeszcze składa szereg przyczyn, a mianowicie:

brak odpowiedniej ilości etatów, bądź nierównomierny ich rozdział, brak wyszkolonego personelu, brak odpowiednich narzędzi pracy (podręczniki, druki, maszyny do liczenia itp.), prace t. zw. wypadkowe... nadmierna sprawozdawczość statystyczna, zła organizacja i bezplanowość pracy, wreszcie niedostosowanie przepisów do obecnych warunków".

Przedstawiając dalej sposoby zaradzenia złu, autor konkluduje:

„Nadliczbówki stają się problemem uciążliwym i należy uczynić wszystko, aby je z naszego życia usunąć. Nadliczbówki hamują rozwój życia związkowego i społecznego". „Wydaje mi się, że jedynym sposobem skutecznego działania będzie wprowadzenie obowiązku szczegółowego, miesięcznego planowania w każdym urzędzie skarbowym. Miesięczne planowanie spowoduje i to w sposób dokładny, ujawnianie przyczyn, które nie umożliwiły wykonanie zaplanowanej pracy".

•

Nr 3 (175) „Związkowca" w artykule p. t. „Właściwe drogi działania" I. Kowalski wyjaśnia całą bezużyteczność zajmowania się przez niektóre ogniwa związkowe kramikarskim zaopatrywaniem związkowców w art. pierwszej potrzeby, wskazując, iż w chwili obecnej, gdy zaopatrzeniem świata pracy zajmują się powołane do tego placówki handlu państwowego i spółdzielczego, należy:

„Zamiast tego, by na wsi, czy też w Centrali Handlowej szukać taniego źródła zakupu, musimy uaktywnić kontrolę społeczną, przeprowadzić lustrację punktów sprzedaży, wykryć i zdemaskować ośrodki spekulacji.

Musimy wyjaśnić społeczeństwu, kto rozsiewa plotki o braku tych lub innych towarów, kto wywołuje nastroje panikarskie. Oto właściwe zadania związków zawodowych".

W innym artykule „Ścieżka ku gościńcowi" — Czesław Ziółkowski podsumowuje osiągnięcia ruchu zawodowego w akcji świetlicowej:

„Do Listopada 1948 roku zorganizowano ponad 4.000 świetlic, około 70 domów kultury, 4.000 zespołów artystycznych, około 500 kół samokształceniowych. Ogólna liczba przeszkolonych wyniosła ponad 100.000. Zorganizowano około 100.000 odczytów i referatów. Odczytów tych wysłuchało około 12 milionów osób" — i stwierdzając, iż w ubiegłym okresie w pracy świetlic dominowały prace zespołów artystycznych, pisze:

„...prace artystyczne torowały przecież drogę od zakładu pracy do świetlicy. Wytyczyły trakt, wiodący od rozrywki kulturalnej do oświaty. I umożliwiły zorganizowanie wychowania socjalistycznego mas pracujących".

•

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy" (Nr 12, grudzień 1948) podaje ciekawe artykuły: Sz. Dobrzyńskiego — „Związki Zawodowe wobec Zjednoczenia partii robotniczych", J. Tokarza „Reforma uposażeń", W. W. Kuźniecowa—„Rady Związków Zawodowych". Jest to ciekawa i konieczna lektura dla każdego aktywisty związkowego, śledzącego przemiany, zachodzące w ruchu zawodowym i naszej ekonomice.

A. Raduszkiewicz w art. „Gospodarcze wartości czynu przedkongresowego" tak formułuje swoją ocenę:

„Akcja przedkongresowa wykazała w szeregu wypadków, że robotnik wprowadza do planu korekturę przez swą nadplanową produkcję. Nie znaczy to, że plan był sporządzony źle. Znaczy natomiast, że sporządzony odgórnie, nie może wykorzystać w pełni tych sił produkcyjnych, tych dodatkowych możliwości, które przy swym warsztacie może wykryć robotnik.

W tej aktywnej postawie robotnika względem jego odcinka pracy jest coś z elementu krytyki. Jest to pozytywna krytyka w swej najlepszej, bo twórczej formie".

Ponadto „R. P. G." przynosi wiele informacji gospodarczych i ekonomicznych. Szkoda, że swym obyczajem „R. P. G." nadal zapomina, że istnieje Zw. Zaw. Prac. Państwowych i—że odbywają się Plenarne Posiedzenia Zarządu Głównego, na których dokonują się sprawy warte wspomnienia.

•

„Życie Gospodarcze" (Nr 1, rok IV) podaje referat tow. H. Minca, wygłoszony na Kongresie PZPR, oraz ciekawy artykuł tow. Eug. Szyra „O praktyczne zastosowanie niektórych wytycznych". Jest to lektura, z którą winien zapoznać się każdy świadomy swoich zadań pracownik państwowy.

W dziale „Z Ukosa" autor (Des) rozprawia się z przykładami z dżungli biurokratycznych przeżytków. W notatce p. t. „Urzędowanie" czytamy między innymi:

„Dużo się u nas zmieniło od czasu, gdy szybkimi krokami zaczęliśmy zmierzać ku socjalizmowi: zmienił się i styl pracy i styl kierownictwa, wzbogaciliśmy się o pozytywne osiągnięcia współzawodnictwa pracy, podnosi się poziom bytu szerokich mas ludności i stosunek człowieka do człowieka coraz bardziej staje się stosunkiem współtowarzyszy pracy.

To wszystko jednak nie wpływa na „zboczenie" biurokratyczne niektórych naszych urzędów i instytucji. Na przykład, choćby termin: urzędowanie. Stawia on niejako przedział między urzędnikami a pozostałymi pracownikami. Urzędnicy — urzędują... i za tym słowem wykwita obraz „ramola", który metodycznie od godziny do godziny to załatwia papierki lub klientów, to popija herbatę, to „ględzi" z takim samym „ramolem". Jednym słowem, przypominają się tradycje c. k.-amcistów i carskich czynowników i biurokratów. Prawda, znakomita większość naszych urzędników daleka jest od typu ramola i pracuje dziś zupełnie inaczej, wypełniając swe funkcje z pełną świadomością roli i obowiązków wobec Państwa. Rzecz jasna, że urzędnicy ci pracują. Termin—„urzędowanie" przeżył się, jak przeżyły się tradycje biurokratyzmu „amtów" i „czynów". Czy nie czas, aby termin „urzędowanie" znikł z użycia, pozostawiając miejsce pełnemu znaczenia i piękna słowu „Praca"".

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA — AL. JEROZOLIMSKIE 51, V p., POKÓJ 612. TELEFON 8-28-60
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.
REDAGUJE KOMITET

Zakłady Graficzne „Dźwignia" Warszawa Widok 24 B-66945